Nr 157 Dnia 9 czerwca. Czwartek. Dnia 28 maja (9 czerwca) 1887 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kuriera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden [illegible]ersz garmontowy albo jego [illegible]ce pierwszy raz 25 kop., [illegible]stępny raz 20 kop.

Nekrologja: za jed[illegible]rsz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8. kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: **Boże Ciało.** Prima.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 44.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 2 r.	Poniedz: Antoniego Padewskiego
Piątek: Małgorzaty Kr. Szkockiej.	Zachód „ „ 8 „ 13.	Zachód „ „ 7 „ 16 w	Wtorek: Bazylego Dokt. Koś.
Sobota: Barnaby Ap.	Długość dnia godzin 16 „ 29.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 9	Środa: Wita i Modesta M.
Niedz.: Onufrego Pust. i Eschila.	Przybyło „ „ 8 „ 51.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 14° R.	Czwar: Benony., Justyny i Jolanty

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sławoja, jutro Bogumiła św.

Nabożeństwa: W kościele archikatedralnym św. Jana, o 9-ej zrana wotywa, w kościele zaś św. Kazimierza na Nowem-Mieście całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu; we wszystkich kościołach całodzienne nabożeństwa ku uczczeniu uroczystości Bożego Ciała.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji przyrodniczej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa hygieniczna. (Plac Ujazdowski— od 10-ej rano do 10-ej wiecz.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Wyścigi: Trzecie wyścigi konne. (Pole mokotowskie—5 po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Wystawa hygieniczna, plac Ujazdowski—4 po południu.)

Konkursa: Pierwszy konkurs publiczny Towarzystwa cyklistów warszawskich. (Lokal Towarzystwa, Marszałkowska 57—7 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 916 kop. 96. (Wykup, prolongata, oraz wydawanie pożyczek uskuteczniają się od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Mefistofeles" (występ gościnny panny Angeloni i p. Coppola), jutro przedstawienie zawieszone;— Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Małżeństwo Apfel" (1-szy raz), jutro „Małżeństwo Apfel";— Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Orfeusz w piekle", jutro „Baron cygański". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Alhambra (przy ulicy Miodowej): dziś „Nad przepaścią", jutro „Nad przepaścią";—Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Fikalski", jutro „Fikalski";—Nowy-Świat: dziś „Wicek i Wacek", jutro „Podróż po Warszawie" (8 wieczorem); — Promenada (za rogatką belwederską): dziś „Dwóch głuchych" i „Żony płaczące". (8½ wieczorem.)

Wystawa hygieniczna.

V.

Paradoksalnem na pozór, a jednak w gruncie rzeczy słusznem jest zdanie, iż najwyższym celem i najpilniejszem zadaniem medycyny współczesnej winno być staranie, aby *lekarzy* i *lekarstwa* uczynić niepotrzebnemi.

W zdaniu tem mieści się całe treściwe określenie hygieny publicznej. Usuwać przyczyny chorób, klęsk i niedostatku, czyli zapobiegać chorobom, oto jej cel właściwy, a im dokładniej i pewniej nauczymy się to czynić, tem bliższem będzie urzeczywistnienie ostatecznych, powyżej wyrażonych postulatów.

W pierwszym rzędzie, wobec strasznej groźby epidemicznego rozpowszechnienia niektórych cierpień, zapobieganie stosować się winno do chorób, które, powstając skutkiem pewnych określonych szkodliwości, pochodzenie swe zawdzięczają drobnowidzowym istotom, oraz wytworom przemiany materyj przez nie wywołanym (gnicie, fermentacja), i noszą powszechnie znaną nazwę *chorób zakaźnych* i *zaraźliwych*.

Coraz ściślejsze poznawanie tych naszych, gołem okiem niedościgłych wrogów, rojących się miljonami w otaczającej nas atmosferze, w zepsutych wodach i zakażonym gruncie, w wydzielinach chorych, na rzeczone cierpienia zapadających, coraz bogatsze zdobycze na polu parasytologji w ogóle, a bakterjologji w szczególności, nadały w naszych czasach tym zapobiegawczym usiłowaniom podstawę dokładniejszą i zgodniejszą z istotnym stanem rzeczy.

Poznano wroga bliżej, jego liczebne siły i charakter—walka z nim stała się racjonalniejszą, strategja prostszą, a taktyka skuteczniejszą. Nauczyliśmy się badać i rozpoznawać, obok zmian chorobowych, zarówno same drobnoustroje, jak i warunki ich życia i rozwoju; otóż odbierzmy im warunki dobrobytu, zagłodźmy je, zamorźmy, zaprażmy lub inną, dla samego ustroju nieszkodliwą, trutką zamordujmy, a na ich grobie i po wydaleniu ich szczątków, oswobodzone od najazdu tkanki i komórki nowem zakwitną życiem.

Często nawet to nowe życie bezpieczniejszem się staje, bo dla niektórych zarazków raz poniesiona klęska wobec danego ustroju, co nad niemi odniósł zwycięztwo, staje się skuteczną na przyszłość odprawą i przestrogą—ustrój powstaje z walki odporniejszym dla nowego najazdu *takich samych* nieprzyjaciół, czyli mówiąc językiem naukowym, osiąga *zabezpieczenie (immunitas) przeciw powrotom raz przebytej choroby zakaźnej.* Tu należą przedewszystkiem wysypkowe choroby dziecięce, ospa, tyfusy itp.

Najdzielniejszymi zwycięzcami i sprzymierzeńcami naszemi w pokonywaniu tych ciemnych, zdradliwych i pokątnych wrogów są: dobre, często odświeżane powietrze, wzorowa czystość i obfity dostęp światła słonecznego, ponieważ przed świeżego wiatru powiewem (przystępem tlenu, który produkta gnicia utlenia) i przed jasnego słońca blaskiem pierzchają ulubieńcy nocy, zaduchu, ciemnoty, brudu i przesądu.

Oprócz tych ogólnych, a dla zdrowia tak niezbędnych warunków hygienicznych, poznaliśmy cały szereg środków i sposobów, z jednej strony tępiących najezdnicze pasorzytów plemię, z drugiej zaś pokrzepiających tkanki, lub glebę organiczną do przyjęcia i rozwoju zarazka czyniących jałową i niepłodną (wyjałowienie — sterylizacja). Pierwsze z nich należą do zakresu *dezinfekcyjnych środków*, drugie, w ochronnem leczeniu już na działanie zarazy wystawionych tkanek pierwszorzędną grają rolę (*aseptyka* i *antiseptyka*).

Najskuteczniejszym środkiem dezinfekcyjnym jest wysoka temperatura (100° do 130° C), wobec której ostać się przy życiu nie mogą ustroje drobnowidzowe. Na działaniu tego czynnika polega urządzenie izb dezinfekcyjnych, których modele widzimy na wystawie (warszawskiego biura technicznego, *Matecki* i *Obrębowicz*, kamera dezinfekcyjna dla mniejszych szpitali itp., w budynku hygieny wychowawczej, oraz firmy *Geber*, dawniej *Judlin*, model izby dezinfekcyjnej w pawilonie nr. 2-gi.)

Co do środków chemicznych właściwie dezinfekcyjnych, to podług najnowszych badań u-

67)

NAD POZIOMY!

POWIEŚĆ

Wołodego Skiby.

(Dalszy ciąg.)

XVIII.

Przeprawa.

Nie przywykły do pieszczenia się ze sobą i dawania większej folgi ciału, syn pana Wojciecha niedługo się wylegał na twardej ławie w izbie młynarskiej.

Przespawszy parę godzin, zerwał się, oczy przetarł i chciał pośpiesznie wyjść.

Nagle jakby sobie coś przypomniał, uderzył się ręką w czoło.

— Po co będę wychodził — rzekł do siebie w myśli — kiedy mi z nikim gadać nie wolno... Chyba, że to już czas.

Zbliżył się do jednego z dwóch okien izby, większych znacznie niż zazwyczaj bywają po chatach wiejskich, spojrzał na niebo i, przypatrzywszy się słońcu, powiedział sobie:

— Oho! czas jeszcze... nasze konie jeszcze jedzą w najlepsze... trzeba tu siedzieć...

Przysunął sobie stołek, usiadł przy oknie i patrzył.

Widok miał ładny. Tuż prawie pod oknem płynęła rzeka, w tem miejscu ujęta w karby, zwężona, z zabezpieczonem nietylko od strony młyna, ale i po przeciwnej stronie wycembrowanem korytem, nieco dalej na prawo rozlewająca się szerzej i wijąca fantastycznie powikłanym szlakiem wśród pagórkowatej płaszczyzny, pól uprawnych, okrytych różnorodną majową zielenią.

Prosto przed oknem, po drugiej stronie rzeki, tło krajobrazu stanowił las, a właściwie lasek dziewanowski, zwężoną smugą dochodzący ku rzece, od której go jednak oddzielało dosyć szerokie nadbrzeżne pastwisko. Lasek ten łączył się i zlewał w głębi obrazu, rozwiniętego przed oczyma Wojtaszka, z obszernemi sąsiedniemi lasami, których ciemna linja obejmowała niby wąską ramą cały skraj widnokręgu.

Po lewej stronie lasku ziemia była bardziej falista, pagórki nieco wyższe, grunt w znaczej części kamienisty i nieuprawny.

Pomiędzy wzgórzami wiła się droga, której ślad wskazywały szeregiem pozasadzane drzewa.

Patrząc z okna i mając widok od tej strony w części przez koło wodne młyna zasłonięty, Wojtaszek widzieć nie mógł, ale domyślił się z łatwością, że droga ta dochodziła do rzeki; na rzece zatem musiał się znajdować most, i tamtędy tylko najdogodniej dostać się było można suchą nogą z zabudowań młynarskich do dziewanowskiego lasku.

Rozpatrzywszy się dobrze w tym widoku i rozważywszy topografję miejsca, Wojtaszek skombinował wszystkie te szczegóły z tem, co widział po drodze do młyna i powiedział sobie:

— Gardłobym dał, że nie gdzieindziej tylko w tym właśnie lesie muszą być nasi!...

Pilno mu było do nich i radby był ptakiem na drugą stronę rzeki polecieć. Miał z natury usposobienie do życia pełnego przygód i wrażeń, od dziecka rwał się w świat, a ze wszystkich w świecie zawodów najbardziej mu się podobała wojaczka. Książką się brzydził, do pióra i papieru miał wstręt niewymowny, marzeniem jego było dosiąść konia i uganiać się po świecie za niebezpiecznemi przygodami; czuł się więc szczęśliwym, że w tej chwili owo jego marzenie było już urzeczywistnione, a przynajmniej spełnienia bliskie.

Korciło go tylko, że musiał jeszcze czekać i kryć się, pocieszał się jednakże myślą, iż przymus ten skończy się wkrótce i tłómaczył sobie:

— Parę godzin jeszcze... Marcin wróci do domu, a wtedy już żadna siła ludzka nie przeszkodzi mi pójść do lasu!...

Z największem zajęciem wpatrywał się w ów lasek, jakby chciał wzrokiem wnętrze jego przeniknąć i zbadać wszystkie tajemnice.

Przez czas pewien cały ten krajobraz był martwy, nie widać było nigdzie ani wozu, ani człowieka, ani na pastwisku bydlęcia.

Wkrótce jednakże widok ożywił się niespodziewanie.

Z pomiędzy pagórków po prawej stronie ukazała się gromadka ludzi. Mogło ich być piętnastu, może dwudziestu. Nie szli w regularnym szyku, widocznem jednak było, że byli jakąś spójnią połączeni, że należeli do siebie i mieli wspólny cel przed sobą.

Zmierzali ku laskowi. W pewnym punkcie drogi zatrzymali się, zgromadzili i odbywali widocznie naradę. Znajdowali się zbyt daleko, żeby można było coś wnioskować z ich odzieży lub rozpoznać, czy mieli z sobą coś takiego, coby ich charakteryzowało i zdradzało kim są. Ubiór jednak nie był wieśniaczy. Zamiast długich, jasno-szarych sukman, jakich ludność używała w okolicy, mieli ubranie krótkie i ciemne.

Wojtaszkowi silniej serce zabiło.

— Żebym tak zdrów był, to nasi—rzekł do siebie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

grupowano je w pewne działy, mianowicie: 1) środki zobojętniające szkodliwe produkty, powstające przy rozkładzie materji organicznej przez drobnoustroje (wytwory gnicia i fermentacji), 2) środki zapobiegające rozwojowi tych ustrojów (właściwie profilaktyczne, jałowiące glebę ustrojami szkodliwemi zagrożoną), 3) środki niszczące rozwinięte już ustroje, przeciwpasorzytnicze w ścisłem znaczeniu, (do których, obok gorąca, należą w pierwszym rzędzie sublimaty i kwas karbolowy), wreszcie 4) środki niszczące zarodki ustrojów zakażających (najsilniejsze, gdyż zarodki mają życie o wiele odporniejsze, niż już rozwinięte pasorzyty).

Naturalnie podział taki, poprostu szematyczny, z zupełną ścisłością przeprowadzić się nie da...

Dodać nam wypada, że pomiędzy produktami rozkładu materji organicznej przez drobnoustroje, pospolicie spotykamy złowonne gazy. Otóż tę woń przykrą przedewszystkiem starano się usuwać, lub przynajmniej pokrywać ją aromatycznym zapachem kadzideł, pachnących olejków itp. To wszakże nie usuwa szkodliwości, a nawet, co gorsza, trując ją jedynie, usypia właściwą czujność i ostrożność.

Te środki, *odwaniające* tylko, czyli, jak je z cudzoziemska zowią, *dezodoryzujące*, koniecznie od właściwych *dezinfekcyjnych*, niszczących lub ochraniających od zarazy odróżniać wypada, czego, niestety, dotychczas nawet w urządzeniach instrukcyjnych niezawsze pilnowano.

Na wystawie naszej kwestja dezinfekcji opracowaną jest ze strony naukowej, jako wystawa sekcyjna (nr. 7), przez pp. *Stanisława Praussa* i *Maksym. Flamma* w pawilonie nr. 2, oraz pana *Wawrzyńca Trzcińskiego*, o ile dotyczy ścieków i odpływów fabrycznych (nr. 3-ci wystawy sekcyjnej w tymże pawilonie).

Przedstawiono tu przedewszystkiem wszelkie przetwory dezinfekcyjne, pięknie ugrupowane w bardzo licznych i ślicznie pod względem chemicznym przysposobionych okazach. Dwie wielkie szafy gromadzą w sobie ten bogaty zbiór, ułożony i przedstawiony przez p. *Rutkowskiego*, aptekarza. Obok nich dr. Józef *Dubicki*, dezinfektor m. Rygi, wystawił trzy witryny i skrzynki ze środkami dezinfekcyjnemi, papierami i sfagnami.

Dalej idą wyraźne, a okazałe tablice, wykazujące: 1. Symbole chemiczne pierwiastków chemicznych, wchodzących w skład środków dezinfekcyjnych. 2. Tablica składu prostych środków dezinfekcyjnych oraz sposobu ich działania. 3. Takaż tablica dla środków złożonych. 4. Tablica ilości wydzielanych na dobę przez człowieka ciał szkodliwych. 5. Porównawcza pięknie wykonana, graficzna tablica wartości dezinfekcyjnej środków dezinfekujących. 6. Tablica jadowitości tychże środków.

Drobny, ale pouczający przyrządzik, przedstawiający w dwóch naczyniach fermentacją roztworu miodu z dodatkiem sublimatu, oraz bez tego dodatku, jest doskonałą, prostą ilustracją całej kwestji—z naczynia z domieszką sublimatu daleko mniej i wolniej wywiązuje się (lub wcale się nie wywiązuje) kwas węglany, powstający w naczyniu bez sublimatu bardzo szybko.

Na tablicę p. *Trzcińskiego*, przedstawiającą porównawczo zanieczyszczanie wód fabrycznych przy najpospolitszych u nas fabrykacjach, w porównaniu z zanieczyszczoną wodą studzienną, oraz na wykład postanowień prawodawczych obowiązujących w tym względzie w Anglji, Szwajcarji i Belgji, przedstawiony również poglądowo na stosownej tablicy, zwracamy uwagę zwiedzających wystawę; są to bowiem rzeczy u nas całkiem nowe.

Instrukcyjnej części w tym dziale wystawowym dopełnia popularnie i pouczająco napisana broszura, „Czem i jak dezinfekować należy" przez pp. d-ra *L. Nenckiego*, *Praussa* i *Flamma*. Zawiera ona w skróceniu to wszystko, co o praktycznem stosowaniu dezinfekcji koniecznie wiedzieć potrzeba; znaleźć się więc powinna w rękach każdego światłego mieszkańca, pragnącego przysłużyć się dobru własnej rodziny i całego miasta.

Dr. F—n.

NOWINY PARYSKIE.

Paryż, 6-go czerwca.

Wielkie wyścigi w Longchamps.—Zabawa kwiatowa w lasku Bulońskim.

Dzień wczorajszy był jednym z najbardziej uroczyście ochodzonych w Paryżu: dniem *du Grand-Prix*.

Jeżeli wyścigi konne w ogóle zajmują paryżan i stają się jednem z ulubionych ich widowisk, to „le Grand-Prix" ma jeszcze drugą stronę, która ich roznamiętnia. Jest nią rywalizacja z anglikami. W istocie zwykle *le grand prix* dostaje się koniowi angielskiemu, co bardzo gniewa pełnych szowinizmu francuzów.

W r. b. szowinizm ów nie był zadraśniętym, gdyż wielką nagrodę otrzymała klacz francuska „La Ténebreuse", będąca własnością p. Aumont.

Główny jej rywal, anglik „The-Baron", został pobitym, ku uciesze zebranych na Longchamps tłumów.

Niech mi jednak wolno będzie uczynić mały zwrot i opowiedzieć prolog tej francusko-angielskiej walki końskiej...

Poczynając od godz. 10-ej, bulwary przepełnione były tłumem. To piesza publiczność, którą nie stać na dorożkę, a nawet na omnibus, a która pomimo to pragnie być obecną na wielkich wyścigach. Wychodzi ona z domów wcześnie, aby znaleźć na Longchamps dobre miejsce, módz wszystko widzieć i oklaskiwać konie francuskie...

Następnie pojawiają się omnibusy wyścigowe, dorożki, napełnione całemi rodzinami, a wreszcie około południa eleganckie ekwipaże.

Początek wyścigów naznaczono na 2-gą po południu.

Około $1\frac{1}{2}$ Longchamps przedstawiało wspaniały widok. Loże napełnione pięknemi paryżankami, w ślicznych letnich toaletach—dzięki wyjątkowo przyjaznej pogodzie—wewnątrz *pesage*'u grupy sportsmenów, naokoło tysiące eleganckich ekwipaży, a dalej, dalej... tłumy ludku paryzkiego, uszczęśliwionego ze słońca, z wyścigów, z niedzieli, ze wszystkiego...

P. Grévy nie zaszczycił swą obecnością toru; natomiast jen. Boulanger przybył przed samą 2-gą w tużurku i bez żadnej dekoracji.

Wyścigi rozpoczęły się podług programu o 2-ej, wielki wyścig atoli odbył się, jak wspomniałem, dopiero o godz. $3\frac{1}{2}$.

Gdy „La Ténebreuse" dobiegła pierwsza do mety, radość paryżan nie miała granic. Na Longchamps rozległy się tak szalone brawa, jak gdyby to armja francuska odniosła niezwykły jaki tryumf...

Po skończonych wyścigach mnóstwo osób udało się do lasku Bulońskiego, gdzie odbywała się, rozpoczęta w sobotę wieczorem, zabawa kwiatowa na cel dobroczynny. Udała się ona świetnie, zasadzała się zaś na przybraniu przeznaczonej na ten cel części lasku Bulońskiego w kwiaty, na urządzeniu karuzel, młynów djabelskich etc. na łące przy „la Muette", na oświetleniu wieczorem jeziora i na puszczeniu niezliczonej ilości fajerwerków.

Kilka orkiestr wojskowych przygrywało kolejno, a o północy urządzoną została „*retraite aux flambeaux*", podczas której rozlegały się okrzyki: „*Vive Boulanger*".

D.

BEZ MIŁOŚCI.

Byt bez miłości jest niedoli bytem,
Drogą wśród zwalisk i ciemności wiecznych,
Przepaścią, wrzącą potępionych zgrzytem,
I nieświadomą promieni słonecznych,
Gdzie, jak w skazańca celi pokutniczej
Snują się widma bólu i goryczy.

Byt bez miłości jest karłów istnieniem,
Którym nie świeci żadna gwiazda złota,
Serca ich smutek zapładnia zwątpieniem,
I roztęsknionych na bezdroża miota.
Więc bez życiowej tej gwiazdy przewodniej
Biegną drogami rozpaczy i zbrodni.

Byt bez miłości jest czarną otchłanią,
Gdzie tłum na oślep idąc z losem walczy,
Ciernie mu stopy okrwawione ranią,
Piersi oplata rój gadzin padalczy,
A on, wśród marzeń o czarów krainie,
Rwie się w niemocy swej i w mrokach ginie...

Or—ot.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Rusk. kurj.* donosi, iż w sferach dyplomatycznych Petersburga powstał projekt wydania prawa, mającego na celu ściganie szpiegostwa politycznego.

= W składzie osobistym i urządzeniu wewnętrznem sądu okręgowego warszawskiego zaszły w ostatnich czasach następujące zmiany. Wskutek nominacji pięciu nowych członków sądu, utworzony został dodatkowy wydział karny, który ma być połączony z dotychczasowym wydziałem piątym. W ten sposób V-ty wydział będzie załatwiał sprawy administracyjnej natury, cywilne w starym porządku oraz karne włocławskie i z oskarżenia prywatnego. Czynności pozostałych wydziałów pozostają bez zmiany. W skutek zwiększenia czynności utworzono w wydziale V-ym dwie nowe posady pomocników sekretarzy. W składzie osobistym największe zmiany zaszły w obsadzie rejentów. Po zmarłym rejencie Garwolińskim zamianowany został notarjuszem przy sądzie okręgowym Aleksandrowicz, dotychczasowy notarjusz przy kancelarjach hypotecznych sędziów pokoju. Notarjusz w Nowym-Dworze, Piekałkiewicz, na własne żądanie uwolniony został od obowiązków. Wreszcie mają zajść jeszcze inne zmiany, o których w swoim czasie doniesiemy.

= Zabudowania po byłych koszarach mirowskich

„Alaryk w Rzymie".

Wzorowy, pełen inicjatywy i zabiegliwości zarząd dzisiejszy Towarzystwa sztuk pięknych, urozmaicił znowu wrażenia artystyczne, jakich dostarcza nasz salon, wystawieniem całego cyklu obrazów kilku wybitniejszych szkół niemieckich współczesnej doby. W rzędzie ich spotykamy się z Makartem, przedwcześnie zgasłym mistrzem najbłyskotliwszej palety, z uczonym profesorem szkoły monachijskiej, Wilhelmem Lindenschmidtem, i z artystą najsłodszej harmonji, na jaką zdobył się nie pieściwy zaiste genjusz malarski Niemiec, Gabrjelem Maxem.

Łamiąc prawa hierarchji, uwagi nasze poświęcamy dzisiaj wyłącznie obrazowi Lindenschmidta, bo stanowi on sensacyjną „nowość chwili" w sztuce niemieckiej, bo jasnowłosy junkier z nad Sprei uważa się za pogrobowca po troszę wielkiego króla Wizygotów, który zgromił wojska wschodniego i zachodniego cesarstwa rzymskiego, złupił Rzym i spoczął wraz ze skarbami swemi w zimnem łożysku Busenta... Historja nie nauczyła nas wielbić wspaniałomyślności tego opasłego a rumianego bohatera, co tak dumnie roztrąca kopytem czarnego rumaka szczątki kolumn i głowic korynckich po ulicach zdeptanej Romy; nawykliśmy aż dotąd uważać Alaryka za dzikiego barbarzyńcę raczej, aniżeli za rycerza wielkiego stylu dziejowego. Ale Germanja dzisiejsza osądziła inaczej i w obrazie prof. Lindenschmidta powitała apoteozę początków swojej historji; powiada ona ustami swoich krytyków i mecenasów estetycznych, że krwawy, rozprutemi wnętrznościami niewiast i dzieci rzymskich obwisły oręż Alaryka, to jakby opatrznościowy miecz archanioła, który błysnął nad światem starorzymskim, aby go co prędzej wtłoczyć do grobu i na cmentarzysku klasycznego pogaństwa zaszczepić kwiat zielony przyszłej cywilizacji, jeżeli nie bardzo chrześcjańskiej, to przynajmniej całą gębą „niemieckiej".

Nic łatwiejszego, jak fałszować historję; można nie nazywać się Droysenem albo Treitschkiem, wystarcza ku temu częstokroć tytuł profesora szkoły sztuk pięknych. Żywa barwa obrazu przemawia snadniej do wyobraźni, aniżeli najgoretsza barwa tendencyjnego dziejopisarstwa. Gdzież Lindenschmidt znalazł wątek w historji do wysnucia z niej swego poematu „heroicznego" o Alaryku? — zapyta nas czytelnik.

Gdy w dniu 24-ym sierpnia r. 410-ym ery chrześcjańskiej hufce zwycięzkie wizygotów wkroczyły do wiecznego miasta, którego tchórzliwy władca, cesarz Honorjusz, schronił się do Rawenny, i gdy przez kilka dni na ulicach Rzymu szalała orgja łupieży i mordu, doniesiono Alarykowi, że jakaś święta dziewica przechowywa u siebie relikwie św. Piotra, błyszczące od drogich kamieni, srebra i kości słoniowej. I „bohaterowi" przyszła fantazja zwrócić ten skarbiec kościołowi chrześcjańskiemu; wsiadł więc na czarnego rumaka, skarby wraz z świętą dziewicą ułożył na wspaniałym rydwanie, otoczył się rycerstwem ubranem w dębowe wieńce tryumfu i odniósł łup nietknięty—kościołowi.

Snać wydało się niemcom, że człowiek, który miał taką godzinę natchnienia, okupił nią wszystkie grzechy barbarzyństwa i zdobył prawo wjechania na swym czarnym rumaku aż w samo *sanctissimum* Panteonu chrześcjaństwa i cywilizacji. Tak musiało zrozumieć tę sprawę pokolenie współczesne w Niemczech, skoro prof. Lindenschmidt, tworząc swojego „Alaryka w Rzymie" nie przedstawił go w postaci zbrodniarza, lecz apostoła, nie otoczył jękiem mordowanych i wyciem zbrojnej trzody mordujących, ale rozlał w powietrzu błogie nuty religijnego hymnu, zlewającego się w uroczystą harmonję u stóp srebrnego krzyża, niesionego wraz z białą dziewicą na kosztownych tragach przez wybranych *ad hoc* jasnowłosych, jak rafaelowskie nieskażone aniołki, młodzieńców germańskiego typu. Historja obcą jest prawie tej scenie przelotnej, ale scena dogadzała koszlawej tendencji historjozoficznej i dlatego znalazła się na obrazie—jako historja...

Wszystko zdaje się być kłamstwem w tym wielkim, pretensjonalnym obrazie: nawet i techniczne jego opracowanie. Siłą, i to niespożytą, obrazu jest kompozycja sceny, traktowana w najszerszym stylu dziejowym, rozpostarta na ogromnym planie w sposób zaiste misterny, świadczący, że artysta umiał owładnąć przestrzenią i wyzyskać efekta z jej rozmiarów płynące. Sytuacja rozwija się na kilku tarasach, tak, że grupy pochodu nie zasłaniają się

na posesji nr. 934, które niedawno przeszły na własność miasta, zostaną w bardzo prędkim czasie zniesione; na powstałym zaś placu wzniesioną będzie projektowana halla miejska; wykonanie tej budowy ma być powierzone przedsiębiorstwu prywatnemu i w tym celu stosowne przedstawienie zostało już do władzy wyższej przez magistrat wystosowane. Wszyscy zamieszkali obecnie w rzeczonych zabudowaniach, jeżeli nie zajdą jakie zmiany, będą mogli pozostawać w zajmowanych lokalach najdalej do d. 1-go lipca r. b.

= Wydział techniczny magistratu sporządził kosztorysy na roboty brukarskie w I-ym, IV-ym i V-ym rewirach inżenierskich m. Warszawy. Wedle tych anszlagów, otrzymają bruki kostkowe z norwegskiego granitu następujące ulice: przedłużenie Miodowej od Senatorskiej do Krakowskiego Przedmieścia na sumę 1,454 rs.; część ulicy Jerozolimskiej od Brackiej do Nowego Światu, posiadająca obecnie bruk ze zwykłego brukowca, na sumę 664 rs.; wreszcie ulica Elektoralna od placu Bankowego do posesji nr. 745/6 (w miejsce bruku żelaznego) na sumę 1,722 rs. Ogółem przewiduje się wydatek w sumie 3,840 rs. Roboty te w bardzo prędkim czasie oddane zostaną z licytacji przedsiębiorcy prywatnemu.

= Z otrzymanego sprawozdania i rezultatu kwest wielkanocnych dowiadujemy się, iż w r. b. zebrano na rzecz kościołów rzymsko-katolickich w Warszawie rs. 3,155 kop. 69$^{1}/_{2}$, na dochód Towarzystwa dobroczynności rs. 3,782 kop. 61, oraz na ubogich, wychodzących ze szpitali i na wyłączną rzecz różnych zakładów i instytucyj dobroczynnych rs. 4,100 k. 8. Ogółem zebrano w r. b. rs. 11,038 kop. 38$^{1}/_{2}$. Szczegółowe sprawozdania wydawane są w kancelarji komitetu kwest wielkotygodniowych przy ulicy Świętokrzyskiej nr. 25, m. 14, między 2 a 5-tą po południu.

= *Praw. wiest.* w nr. 53-im donosi, iż dragoman konsulatu w Urdze, p. Aleksander Wachowicz, został mianowany p. o. drugiego dragomana misji dyplomatycznej w Pekinie.

= Konsul włoski i belgijski, prezes komitetu giełdowego, p. Mieczysław Epstein, w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy.

= Lenartowicz.

W liście do nas pisanym, czcigodny autor „Lirenki“ donosi, iż latem r. b. puszcza się ku górom Karpackim.

W zakończeniu Lenartowicz obiecuje „od czasu do czasu nadsyłać listy do *Kurjera Warszawskiego* albo raczej do dzieci poczciwego starego przyjaciela Wacława“.

= Z nauki.

Na posiedzeniu towarzystwa do badań prawa porównawczego w Paryżu, w d. 1-ym b. m. odbytem, rodak nasz, p. Artur Rafałowicz miał konferencję.

Przedmiotem odczytu był rozbiór nowej ustawy o taryfach kolei żelaznych w Stanach Zjednoczonych.

Pan Rafałowicz znanym jest we Francji z wielu prac naukowych.

= **Ze sztuki.**

* Do salonu Krywulta w hotelu europejskim przybyły następujące obrazy: Leopolda Horowitza „Portret hrabianki T.“ Lenza „Agrypina“. Kazimierza Alchimowicza „Portret“ i Cyprjana Słupskiego „Ustroń“.

* Artysta-rzeźbiarz p. Hipolit Marczewski wykonał dwie figury św. Piotra i św. Pawła, które w połowie b. m. mają być umieszczone w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie.

* Drezdeńskie towarzystwo sztuk pięknych w sierpniu r. b. urządza wielką międzynarodową wystawę akwarel, pasteli oraz rysunków ręcznych.

Wystawa pozostawać będzie pod protektoratem Króla Alberta saskiego.

Interesowani artyści otrzymają wszelkie wskazówki w kancelarji warszawskiego Towarzystwa sztuk pięknych.

= Kasa zaliczkowa kolei nadwiślańskiej.

W dniu wczorajszym w sali zarządu kolei nadwiślańskiej odbyło się ogólne półroczne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej.

Po zatwierdzeniu budżetu wydatków za czas sprawozdawczy, zgromadzenie, w myśl wniosku, przedstawionego przez zarząd, uchwaliło zrównać normę procentową zarówno od składek dobrowolnych, jak i obowiązkowych i oznaczyć ją na 5%.

W dalszym ciągu przyznano zaprojektowane przez zarząd gratyfikacje dla buchalterów kasy.

Natomiast wnioski p. S. Chmielewskiego w sprawie rozszerzenia działalności kasy pod względem udzielania zaliczeń na pensje, tudzież p. W. Chłopickiego, który radził zupełne zniesienie poręczycieli przy pobieraniu pożyczek przez uczestników stowarzyszenia, jako odpowiednio nie umotywowane, upadły.

Posiedzenie trwało od godz. 1-ej do 3 ej po południu.

= Z placu wystawy.

Wczoraj zwiedziło Hygeopol około 3,000 osób.

Komitet chcąc przysporzyć dochodu, powziął zamiar ustanowienia w porze wieczornej specjalnych biletów po 10 kop.

Publiczność, przychodząca już po zapaleniu lamp elektrycznych, nie będzie wprawdzie mogła zwiedzać wystawy, lecz za 10 kop. może użyć przyjemnej przechadzki przy dźwiękach muzyki i szmerze fontanny.

Objaśnień na wystawie będą udzielali: w sekcji szpitalnej, dziś dr Grosglik, jutro dr Szumlański; w sekcji fizyko-chemicznej, w głównym pawilonie dziś pp. Schuch i Flamm, jutro p. Leppert; w żelaznym pawilonie dziś pp. Rupniewski, dr Fabjan i dr Nencki, a jutro ciż sami w oddziale hygieny wychowawczej, gdzie dziś p. Weryho-Darewska; jutro w dziale pasorzytniczym p. Łagowski i dr Modrzejewski, dziś dr Przewoski, dr Zawadzki, dr Mutermilch i dr Pruszyński, jutro zaś dr Jakowski, dr Puławski, dr Doniewski i dr Grabowski; w komitecie budowlanym dziś p. Bagiński, jutro p. Barcikowski.

W dwóch głównych pawilonach, to jest nr 2 i nr 3, zdarzyły się nieprzyjemne a więc i niehygieniczne zajścia.

Pierwsze dotyczyło konkurencyjnej kłótni dentystów, z których jeden posądzał drugiego o rozmyślne uszkodzenie jakiegoś przedmiotu.

Zajście to wywołało interwencję policyjn[illegible]

Drugie było wysoce niehygieniczne i... [illegible]zwoite.

Publiczność znajdująca się w pawilonie, usłyszała jakiś głośny krzyk kobiecy.

Okazało się, że pewien wystawca poprostu uderzył kobietę sprzedającą pierniki.

Wybryk tego pana należycie skarcono.

Jutro wieczorem członkowie komitetu oraz wystawcy zbierają się na wspólną biesiadę w hotelu Europejskim.

= Wystawa kucharska.

Kiełkujący projekt wystawy kucharskiej przybiera coraz wyraźniejsze zarysy.

Ponieważ zatwierdzenie cechu kucharzy lada dzień jest spodziewane, więc pod jego egidą i na dochód cechu wystawa zostanie urządzoną.

Z uwagi na nietrwałość wszelkich okazów sztuki kulinarnej, postanowiono wystawę nie wcześniej odbyć, jak w styczniu roku przyszłego, to jest w czasie karnawału, gdy nadto większy zjazd bywa w Warszawie.

Odpowiedni program, z oznaczeniem warunków, wkrótce zostanie ogłoszony.

Jest zamiar już od 1-go września rozpocząć przyjmowanie deklaracyj, aby się zorjentować w całości.

Oprócz okazów ściśle kulinarnych znajdą miejsce na wystawie wszelkie przedmioty z kuchnią, salą jadalną i stołem związek mające.

Pod tym względem inicjatorowie wystawy wzorują się na programie wystawy kucharskiej, odbytej zeszłej zimy w Lipsku.

= Do Rumunji.

Dowiadujemy się, iż tutejsi przemysłowcy otrzymują zaproszenia do wzięcia udziału w wystawie rękodzielniczo-przemysłowej, która będzie otwarta w Rumunji, w Kraiovej, w d. 2-im sierpnia r. b. i potrwa do d. 11-go listopada.

Szczegółowe o tej wystawie informacje nadesłał delegat Towarzystwa przemysłu i handlu, p. Antoni Kawecki, którego zdaniem następujące wyroby mogłyby znaleźć miejsce na krajowskiej ekspozycji: sukna grube dla wojska i włościan, tkaniny wełniane, tkaniny bawełniane, w jaknajtańszych i zarówno w jaknajlepszych gatunkach, włóczki, wyroby fajansowe tanie, tkaniny gumowe, wyroby filcowe, tkaniny grube jutowe, kłódki, gwoździe, kubły żelazne i cynkowe, wyroby pończosznicze, płótna grube, świece, perfumy i mydła, skóry na buty, gwoździe drewniane do butów i t. p.

Wobec nawiązujących się stosunków handlowych z Rumunją, byłoby pożądanem, ażeby przemysłowcy nasi postarali się o utworzenie na wystawie krajowskiej osobnego „pawilonu warszawskiego.“

W sprawie tej chętnie pośredniczyć będzie kancelarja Towarzystwa przemysłu i handlu (Krakowskie Przedmieście, 66), w której osoby zainteresowane, pragnące uczestniczyć w wystawie, mogą składać swoje adresy celem zarządzenia dalszej akcji zbiorowej.

= Skutki ukazu.

Z powodu ostatniego ukazu, kilkunastu obcokrajowców, właścicieli rozmaitych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, krząta się już obecnie około wyszukania na nie nabywców pomiędzy stałymi obywatelami kraju.

Starania te odbywają się po cichu, w celu wyzyskania możliwie najwyższej ceny.

= Zmowa śledziowa.

Handel śledziami u nas znajduje się w rękach kilkunastu hurtowników, którzy sprowadzane w beczkach śledzie odstępują częściowo drobniejszym przekupniom.

W ostatnich czasach panowie hurtownicy, na wniosek jednego z pomiędzy siebie, zawarli rodzaj koalicji, postanowiwszy sprzedawać śledzie o 50% drożej od cen dotychczas praktykowanych.

Ponieważ stanowi to zmowę, która w handlu przy sprzedaży artykułów spożywczych przez prawo jest wzbronioną, przeto handlarze *minorum gentium* wystąpili przeciw hurtownikom na drogę sądową.

= Piesi turyści.

Dziś o świcie opuściło Warszawę grono ośmiu młodych ludzi, udających się na pieszą wędrówkę po kraju.

Wędrówka ta ma potrwać cały miesiąc, a turyści zamierzają zwiedzić podczas niej okolice Lublina i Nowej Aleksandrji (Puław), następnie zaś, przez Sandomierz przejść całe pasmo gór Świętokrzyskich i dotrzeć do Ojcowa.

Turyści postanowili nie używać żadnych środków lokomocji, oprócz własnych... nóg.

Między nimi znajduje się p. Karol Rusocki, przy-

wzajemnie i mogą wydobyć się plastycznie wszystkie ich szczegóły. Artysta tak przezornie unikał chaosu, że obraz jego w stosunku do charakteru zgiełkliwej i tłumnej sceny może jest nawet za—pustym. Na tem zyskała wszakże indywidualna wartość figur, a zysk ten okazałby się jeszcze płodniejszym w dobre skutki artystyczne, gdyby figury—żyły...

Ale otóż i wada kapitalna obrazu Lindenschmidta: zupełna martwota figur... Zamiast treściwej, iście tragicznej prostoty Eschyla dano nam szeroki a jałowy patos Rasyna, zamiast scenicznego dramatu estradową deklamację—co prawda, w historycznym kostjumie. Albo—jeżeliśmy już weszli na szlak porównań, to jeszcze jedno... Patrząc na obraz Lindenschmidta, ulegamy wrażeniu, że ułożył go genjalny reżyser meiningeńskiego teatru... Każdej osobie wyznaczono miejsce, postawę, gest i wyraz mimiczny—za chwilę Chronegk da hasło i całe to mrowisko figur w oznaczonej linji ciała poruszy się z miejsca, ale obecnie wszystko jeszcze spoczywa nieruchomie na wskazanym przez reżysera posterunku, jak ów ryży żołnierz Alaryka, który powaliwszy na ziemię młodego rzymianina, zawiesił nad nim krótki miecz Damoklesa, zanurzy go jednak w ciepłych wnętrznościach pokonanego przeciwnika dopiero wtedy, gdy procesja Alaryka w dal się odsunie...

Na obrazie Lindenschmidta są typy, są frazesy malarskie, brak ludzi indywidualnych, brak szczerych wstrząśnień, instynktownych ruchów, jednostkowych rysów ludzkiego profilu. Z takich żywiołów, z jakich prof. Lindenschmidt złożył swój obraz, można budować prelekcje o stylu w malarstwie historycznem, ale nie tworzy się historycznego obrazu, który obok charakteru gatunkowego musi posiadać swój wyraz odrębny, indywidualny. Począwszy od Alaryka, nieszczerą grozą przejętego wobec okropności spustoszeń, aż do ryżych żołdaków, wyjętych jakby z żurnalu historycznego, nic nie porywa nas prawdą i krzepkością ekspresji. Brak duszy ludzkiej i brak ducha dziejowego w tej egzotycznej procesji, złożonej z niewiast i starców chrześcjańskich, wznoszących błagalne ramiona do „wspaniałomyślnego” Alaryka, aby położył kres mordom, i z kohorty łupiezców, którym podobało się na chwilę zapomnieć o zwierzęcych ponętach krwawej hulanki. Są to figury po większej części zręcznie z archiwum modeli dziejowych wybrane, po części nawet szlachetnie i pięknie pomyślane (np. ów starzec ze złamanym mieczem, o mur z rezygnacją oparty), ale chorują wszystkie na anemję, której piętno wyraziło się nawet w kolorycie nieśmiałym i nie wyczerpującym psychologicznego znaczenia barw.

Streszczamy się: idea sfałszowana, brak życia i prawdy, szablon pseudobohaterski, kompozycja wspaniała. Niemców może to owiewać czarem wspomnienia historycznego, napawać dumą i podżegać do nowych „krucjat” alarykowych, my szukaliśmy tylko wątku ludzkiego w obrazie i — *proh pudor!*—znaleźliśmy, że w nim brak—ludzi.

Czyżby historja tak surowo mściła się na teraźniejszości?

Nie-Apelles.

...rownik i pejzażysta, a zarazem naczelnik i kasjer wyprawy.

...na kasa zawiera 420 rs., czyli że każdy w... 140 rs., kwota zaś ta ma bezwarunkowo na miesiąc wystarczyć.

Życzymy turystom szczęśliwej, pełnej wrażeń wędrówki.

= Tania zabawa.

Jakiś przedsiębiorca, nazwiskiem Crachet, zgłaszał się do kilku instytucyj filantropijnych z propozycją urządzenia na torze wyścigowym zabawy—jak ją sam nazywa—„popularnej".

W program zabawy owej ma wchodzić *balon captif*, wyścigi welocypedowe, pochody karykaturalne, wspaniała iluminacja i fajerwerki, cena zaś biletu nie ma być większą nad 25 do 30 kop.

Wszystkie koszta zabawy biorąc na siebie, przedsiębiorca zastrzega sobie tylko połowę dochodu *brutto*.

Piękne to wszystko, ale... po co tu jakieś prywatne przedsiębiorstwo, kiedy dane instytucje, np. Towarzystwo dobroczynności, mogą to samo urządzić, nie dzieląc się zyskiem z cudzoziemskim antreprenerem?...

= Brylant w oprawie... tombakowej.

Piękną pomarańczarnię w ogrodzie Botanicznym, kędy obecnie mieści się cukiernia i restauracja, okolono parkanem drewnianym ze zwyczajnych, oheblowanych desek.

Parkan ten w wysokim stopniu szpeci urocze Łazienki, które dotąd szczęśliwie dodatków podobnych unikały.

= Kapelusze z... drutu.

Do rzędu wybryków mody sezonowej należą kadelusze damskie z końskiego włosia oraz bardzo cienkiego drutu.

Nowość ta, pomimo stosunkowego ciężaru, znalazła nawet zwolenniczki...

Tem lepiej dla—druciarzy!

= Jeszcze znakologja.

Przy ul. Wolskiej przy wejściu do zakładu „pod wesołym krakowiakiem" umieszczono wiersz:

Pod wesołym krakowiakiem
Co dzień zobaczyć się można
Ze świeżą pieczenią z rożna
A w niedziele nawet z rakiem.

I to—poezja!

= Spadek po Kierszu.

W dniu wczorajszym odbyła się powtórna licytacja dwóch zakładów fotograficznych pod firmą „Marion" i „Talbot", niegdyś należących do W. Kiersza.

Z powodu zbyt wysokiego szacunku (5,000 rs.) i na ten raz licytacja spełzła na niczem.

Syndycy upadłości postanowili po raz trzeci poszukiwać nabywców przy znacznie zredukowanych wymaganiach.

= *In extremis*...

Nocy wczorajszej jeden z kapłanów tutejszych został zawezwany do chorego p. ***, który zażądał przyjęcia chrztu i zawarcia ślubu z osobą, względem której zaciągnął poważne obowiązki.

Ponieważ obecny lekarz dr. K. oznajmił kapłanowi, że stan zdrowia chorego jest niebezpieczny, przeto żądanie zostało spełnione.

Pan *** z całą przytomnością przyjął sakrament chrztu, następnie zawarł związek małżeński, a nad ranem po dopełnionej spowiedzi komunikował się i otrzymał ostatnie olejem świętym namaszczenie.

Tym sposobem w ciągu jednej nocy neofita przyjął pięć sakramentów.

Spełnione obrządki były rzeczywiście *in extremis*, gdyż w parę godzin później paraliż stopniowo postępujący odjął choremu mowę i przytomność.

Nadziei wyjścia z obecnego stanu, graniczącego z agonją, niema żadnej.

= Nikczemność i szlachetność...

W dniu wczorajszym w jednym z domów w okolicy Leszna odbywała się licytacja ruchomości i eksmisja z lokalu pani B. Z. wdowy, pozostałej w krytycznem położeniu po śmierci męża.

Zaległe komorne wynosiło około 200 rs.

Nie potępiamy nigdy właścicieli domów, upominających się o swoją należność, nawet przez komisarza sądowego, w danym jednak wypadku zachodziła ta obciążająca okoliczność, iż eksmitującą właścicielką domu jest teściowa lokatorki, matka zmarłego jej męża.

Słusznem oburzeniem przejęci inni lokatorowie złożyli się na potrzebną sumę, którą dług spłacono.

Właścicielka domu umyślnie dzień przedtem wyjechała na wieś, aby uniknąć wszelkich wstawiań i próśb.

Pani Z. mieszkanie wobec wyraźnego wyroku eksmisji zmuszoną była opuścić, sąsiedzi jej wszakże, państwo K., udzielili gościnności nieszczęśliwej kobiecie.

= Warjat, czy frant?

W dniu wczorajszym na ulicy Marszałkowskiej do p. Z., idącego w towarzystwie żony, zbliżył się mężczyzna, wyglądający z pozoru bardzo przyzwoicie.

— Jeżeli mi natychmiast nie dasz dziesięciu rubli, spoliczkuję cię wobec przechodniów! — odezwał się on brutalnie, czyniąc gest charakterystyczny.

P. Z. wobec niepojętej zuchwałej napaści nie stracił przytomności, lecz pozostawiwszy żonę po za sobą, silnie ujął za ręce awanturnika.

Zebrało się natychmiast liczne grono ciekawych, z pośród których jeden w napastniku rozpoznał niejakiego G., urzędnika kolejowego, przed laty wydalonego za złe prowadzenie się i pijaństwo.

P. Z., po zebraniu świadków, postanowił dwuznaczne indywiduum zapozwać przed kratki sądowe.

= Tajemnicze wystrzały.

W dniu wczorajszym około godziny 4-ej po południu mieszkańcy domu pod nrem 79-ym na Żelaznej zostali zaalarmowani kilku głośnemi wystrzałami.

Śledztwo w sprawie tej zarządzono.

= Zuchwałe kradzieże.

W dniu wczorajszym pani Bronisława Sowińska została na Nowym-Świecie zaczepioną przez jakąś, przyzwoicie ubraną kobietę, która oznajmiła, iż zachodzi potrzeba poprawienia sukni fatalnie z tyłu opuszczonej.

Pani S. natychmiast weszła z ową kobietą w bramę domu pod nrem 23-im.

Nieznajoma układając fałdy sukni, skradła z kieszeni portmonetkę, zawierającą kilkadziesiąt rubli.

W ogrodzie botanicznym p. Dworkowskiemu, zamieszkałemu pod nrem 1-ym na Jerozolimskiej, w czasie chwilowej drzemki skradziono zegarek z połową łańcuszka, odciętego nożyczkami.

Poszkodowany obudził się i spostrzegł kradzież w chwili, gdy złodziej szybko się oddalał.

Pomimo natychmiastowej pogoni łotr zdołał z łupem bezkarnie umknąć.

= *Qui pro quo*.

W opisie wypadku gwałtownego oporu dłużnika na Szmulowiznie, o czem wzmiankowaliśmy przed tygodniem w *Kurjerze*, zaszła pewna niedokładność.

Dłużnik rzucał się z widłami, lecz nie na komisarza sądowego spełniającego czynność urzędową, lecz na wierzyciela.

W relacji naszej zaszła więc pomyłka co do osoby, którą pośpieszamy wyjaśnić, nadmieniając, iż komisarz p. M. był w danym wypadku medjatorem, zasłaniając swoją osobą wierzyciela przed zbyt krewkim dłużnikiem.

= Wyjaśnienie.

Właściciel sklepu z zabawkami pod nrem 10-ym na Senatorskiej, nawiedzonego w niedzielę pożarem, wyjaśnia, iż przyczyną ognia nie mogły być fajerwerki.

Jak twierdzi p. Laski, fajerwerki pomieszczone są oddzielnie w metalowej skrzynce i miejsce, w którem się znajdują wcale pożarem nie było dotknięte.

= Ze swywoli.

W dniu wczorajszym na Twardej kilkoletni chłopiec Abraham Górka, uczepił się z tyłu przejeżdżającego wozu.

Woźnica spędził chłopca batem; malec dostał się pod koła i uległ zgruchotaniu lewej nogi.

= Nagroda za gościnność...

W dniu onegdajszym p. G., zamieszkały pod nrem 19-ym na Podwalu, został zaczepiony przez jakiegoś młodego człowieka, który mu się przypomniał jako dawny znajomy B. Z. z Kutna i prosił o gościnność, został bowiem okradziony i nie ma gdzie głowy skłonić.

Pan G., lubo nie bardzo mógł sobie przypomnieć tę znajomość, gościnności przez współczucie nie odmówił.

Tymczasem Z. wczoraj rano, gdy gospodarz w najlepsze spał, skradł mu garderobę oraz różne przedmioty wartościowe i zniknął bez wieści.

+ Z rozporządzenia władzy rozwiązane zostały w Tomaszowie rawskim stowarzyszenia niemieckie śpiewu i gimnastyki. W Łodzi wzbroniono szansonistkom śpiewania pieśni niemieckich.

+ Zjazd sędziów pokoju w Piotrkowie zawiesił w tych dniach, w drodze kary dyscyplinarnej, sześciu prywatnych obrońców przy sądach pokoju, a mianowicie czterech na miesiąc, jednego na dwa miesiące i jednego na rok.

+ Konsekracja.

W Nieborowie odbyła się d. 4-go b. m. konsekracja kościoła parafjalnego.

Ceremonji kościelnej dopełnił arcybiskup warszawski, ks. Wincenty Popiel, w orszaku licznego duchowieństwa.

Nowy kościół, zbudowany według planu i pod kierunkiem budowniczego Braumana, powstał ze składek, zbieranych od r. 1870-go.

W składkach przeważny udział brali ks. Radziwiłłowie i spokrewnione z nimi rodziny, oraz włościanie miejscowi.

+ Nadspodziewany obrót.

Spółka cywilna „teatr lubelski" na odbytem niedawno posiedzeniu dla wyratowania się od deficytów, powstałych przy budowie gmachu teatralnego, postanowiła dopłatę do akcyj po 175 rs. w dwóch ratach płatnych: pierwsza większa w maju, druga mniejsza w listopadzie r. b.

Wbrew pesymistycznym zapatrywaniom się wielu, opłata pierwszej raty postanowionego dodatku postępuje szybko i rzadko kto dotychczas nie zastosował się do uchwały ogólnego zebrania.

Ludzi dobrej woli i pojmujących zadanie sceny widać nie braknie w Lublinie.

+ Wystawa rolnicza.

W Wilnie otwartą zostanie dnia 19-go czerwca wystawa rolnicza dla gubernij wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i mińskiej.

Termin nadsyłania deklaracyj upływa dnia 22-go b. m.

W dziale pozakonkursowym mogą brać udział właściciele fabryk maszyn i narzędzi rolniczych i z innych też gubernij.

+ Orkiestra amatorska.

Korespondent nasz z Łowicza donosi, iż w mieście tem kilkunastu młodych ludzi, synów obywatelskich, rzemieślników i włościan z okolicy, wyuczyło się gry na rżniętych instrumentach.

Młoda orkiestra popisywała się w dzień Zielonych świątek z powodzeniem na chórze w kolegjacie miejscowej.

+ Wypadki.

Korespondent nasz z Duninowa pod d. 3-im b. m. pisze co następuje:

„Wisła u nas przyborem swoim nie nabawiła nikogo strachu, przybrała co prawda 2 i pół stopy, przed paru dniami wszakże opadła.

Grady i w naszej okolicy przelatywały kilkakrotnie, poczyniwszy niejakie straty.

W ostatnich czasach Gostynin był widownią aż trzech zamachów samobójczych.

Naprzód usiłowała odebrać sobie życie pewna izraelitka, później żona feldfebla, a obecnie dwudziestokilkoletni stolarz, Gebel, poderznął sobie gardło brzytwą w przystępie gniewu.

Powodem tego miało być jakieś zajście rodzinne."

NOTATNIK TERMINOWY.

— Na odbytej w dniu wczorajszym w magistracie licytacji na dostawę w r. 1888-ym różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni warszawskiej straży ogniowej, utrzymał się Samuel Jarblum, który od cen, wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych, odstąpił 5½%. Wyznaczona na dziś licytacja na dostawę w tym samym roku dla tejże straży ogniowej rozmaitych gatunków płótna, razem 13,921 arszynów, do skutku nie przyszła z powodu niestawienia się konkurentów.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków komitetu przytułków żebraczych.

— Otwarcie ogrodu pomologicznego dla publiczności nastąpi w d. 13-ym b. m. Ogród można będzie zwiedzać jedynie w dni powszednie.

— W d. 20-ym b. m., w lokalu zarządu kolei, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego urzędników kolei nadwiślańskiej. Na porządku dziennym obrad znajdują się: sprawozdanie komisji w sprawie sklepu na Pelcowiznie i wniosek zarządu, dotyczący kapitału zapasowego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** donoszą nam: „Sąd toruński stanowczo zakazał wyrokiem z d. 13-go z. m. 7 książek, rozpowszechnianych przez Towarzystwo czytelni ludowych w Poznaniu. Między zakazanemi książkami są i wydawnictwa warszawskie Grajnerta. Najosobliwszą zaś nowalją z tego pola jest fakt, iż sąd toruński w książce p. t. „Piśmiennictwo polskie w życiorysach", ułożonej przez Józefa Chociszewskiego, dopatrzył karygodność w następującym ustępie z życiorysu Adama Mickiewicza. Autor, mówiąc o wykładach Mickiewicza na katedrze literatury słowiańskiej, tak się wyraził: „a zarazem wzywał (Mickiewicz) słowian, aby dążyli do jedności. Czy życzenia jego się spełnią? Czy słowianie porzucą swary i połączą się, jak jeden mąż, przeciw wspólnym nieprzyjaciołom? Daj Boże, aby się to jaknajrychlej spełniło." Autor, jeżeli zechce książkę swą nadal rozpowszechniać, ustęp ten ma wyrzucić. Tak brzmi wyrok sądu toruńskiego."

× **Aż z Dobruczy.** *Hamburger Nachrichten* donoszą, że pruska komisja kolonizacyjna, w braku amatorów na parcele, przez rząd zakupione, postanowiła sprowadzić do księstwa i Prus zachodnich kilka tysięcy (!) niemców aż z Dobruczy, gdzie kulturtregerom tym podobno bardzo źle się powodzi.

× **Florentyna Urbańska**, pierwsza baleryna opery w Berlinie, otrzymała *engagement* do Nowego Jorku, gdzie za 6 występów miesięcznie brać będzie 2,000 dolarów. Rodzice panny Urbańskiej zamieszkują w Warszawie.

× **„Agences des renseignements"**. Policja paryska rozpoczęła znowu kampanję przeciwko słynnym „*agences des renseignements*", którym Lermina poświęcił powieść „*Tricoche et Cacolet*". W istocie, zuchwalstwo tych ajencyj przechodzi wszelkie granice. Rozsyłają one formalne cyrkularze do publiczności, zachwalając u-

rządzenie swych biur i kładąc nacisk na taniość „honorarjów”, za jakie podejmują się tropić niewierne żony, mężów lekkomyślnych i t. d. Świeżo jedna z takich ajencyj przyczyniła się do wielkiego skandalu. Z polecenia pani W., podejrzewającej o niewierność swego męża, ten ostatni był od pewnego czasu śledzonym przez specjalnego ajenta, który w istocie dowiedział się wreszcie, gdzie p. W. przepędzał wieczory. Otóż pani W. zażądała od ajencji kilku ludzi, którzy pewnego wieczoru udali się razem z braćmi zdradzonej żony do mieszkania panny ***, gdzie właśnie wówczas znajdował się p. W. Wszedłszy do mieszkania, porwali oni p. W. i starali się go wynieść na ulicę w zupełnym negliżu, aby w ten sposób wywołać skandal, którego następstwem byłby upragniony przez panią W. rozwód. Na krzyk atoli p. W. przybiegła policja i aresztowała napastników. Cel jednak pani W. został dopiętym; niewierność jej męża skonstatowaną. Sprawa ta zakończy się przed kratkami sądowemi.

× **Zawalenie góry** w niezwykłych rozmiarach zaszło drugiego dnia Zielonych świątek w kantonie Uri, pomiędzy Spiringen a Unterschächen. Z góry, mającej 1,454 metry wysokości, oderwała się olbrzymia masa skalista, zajmująca 250 metrów szerokości, i runęła w dolinę ze straszliwym łoskotem. Siła tego upadku była tak wielką, że na drogę, odległą przeszło o 100 metrów od miejsca katastrofy, padały wyrzucone, niby pociski, olbrzymie kamienie i odłamy. O pięć kilometrów odległości słyszano huk, podobny do kanonady artyleryjskiej. W dolinie, na którą spadła owa kamienna masa, stały dwie chaty, z których, naturalnie, nie ma ani znaku. Sześć osób przypłaciło życiem ten fenomenalny wypadek.

× **W Mantui** spadł temi dniami grad wielkości dziesięciu centimetrów. Kilku ludzi jest ranionych, a szkody w polu ogromne.

— *Sprostowania.* — Zebranie koleżeńskie b. wychowańców gimnazjum piotrkowskiego, o którem niedawno wspominaliśmy, odbędzie się nie dnia 19-go, lecz d. 29-go b. m.

— W regatach niedzielnych brał udział nie p. Grzywoda lecz p. Franciszek Gorywoda.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wmurowanie tablicy pamiątkowej Kraszewskiego w kościele św. Krzyża.

Na ręce pana Józefa Gr. dwadzieścia siedm osob złożyło po kop. 15, razem rs. 4 kop. 5.

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

Wacław L. rs. 3.

Dla najbiedniejszych.

Bezimiennie rs. 1.

Na instytut moralnej poprawy dzieci.

Bezimiennie rs. 1.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

X. rs. 1.

Na kolonje letnie.

Od Andzi rs. 1 kop. 65.

Na wyjazd S. do Ciechocinka.

Z. K. rs. 5.

— Dobrym sercom naszych zacnych Warszawian polecamy znów osób kilkanaście, które niezwłocznie potrzebują dłuższej kuracji, a środków na to nie mają. Są to po większej części ludzie, utrzymujący swoją pracą liczne rodziny; choroba wytrąca im chleb z ręki i wiedzie do nędzy, a grozę ich położenia zwiększa jeszcze troska o tych, których karmić są obowiązani. Dać im możność leczenia się, jestto ocalić byt całych rodzin. Nazwiska osób, o których mowa, wraz z adresami znajdują się w kantorze *Kurjera;* kto zatem chce podać rękę nieszczęśliwym, niech śpieszy z rychłą pomocą, nadsyłając choćby drobne ofiary, które z wdzięcznością przyjmować będziemy pod rubryką *„dla potrzebujących kuracji“.*

W sobotę, dnia 4-go czerwca r. b., o godzinie 7 wieczorem, w kościele pp. Kanoniczek, Jks. Wołyniec pobłogosławił związek małżeński między panną Franciszką **Schreiber**, córką kupca i obywatela Józefa i Franciszki z Schreiberów, a panem Ludwikiem **Paul**, przemysłowcem tutejszym. Szczęść Boże młodej i dobranej parze. (1962)

Nekrologja.

† Ś. p. Seweryn **Jałbrzykowski,** emeryt, b. radca rządu gubernjalnego łomżyńskiego, b. obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 8-ym czerwca 1887 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 64. W głębokim żalu pozostała żona, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 10-ym czerwca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1968—

† Ś. p. Nestor **Czartkowski,** b. oficer wojsk polskich, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 7-go czerwca we wsi Kamień, przeżywszy lat 74. Krewnych i znajomych zaprasza się na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 10 czerwca, to jest w piątek w kościele po-karmelickim, o godzinie **11-ej** zrana. —1967—

† W dniu 10-ym czerwca, to jest w piątek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wandy **Piaszczyńskiej,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, na które rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół —1963—

† Bawiąca czasowo u syna w mieście Wielunin, gubernji kaliskiej ś. p. Julja **Frybes,** przeżywszy lat 73, zmarła dnia 21 maja (2 czerwca) r. b. Eksportacja zwłok odbyła się dnia 22 maja (3 czerwca) o godzinie 5-ej po południu, z domu W-go Dąbrowskiego do kościoła ewangielickiego, pogrzeb odbył się dnia następnego, o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz tegoż wyznania. Zwłoki tymczasowo umieszczone w grobie, dla przewiezienia do grobu familijnego w Warszawie. Wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć udział w tym smutnym obrządku, składam wraz z rodziną serdeczne „Bóg zapłać“. O czasie przewiezienia zwłok do Warszawy będzie ogłoszono.

—1960— **Juljan Frybes.**

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Plamy na porządku dziennym.

Podawaliśmy czytelnikom cały szereg przepisów, tyczących się wywabiania plam, pochodzących z najróżnorodniejszych źródeł, dziś wspomnimy o smołach, pokostach, farbach olejnych i t. p., gdyż roboty wiosenne koło domu i podwórza, pomimo zachowania możliwych ostrożności, nieraz wystawiają nasze ubranie na szwank z własnej i niewłasnej winy. Plamy te należy usuwać za świeża, to jest w tejże chwili, skoro tylko zostają spostrzeżone. Zaschnięte bowiem przedstawiają dużo trudności do wyrugowania. Traktuje je się w ogóle tak samo, jak i plamy pochodzenia czysto tłustego. Najskuteczniejszym środkiem w tym wypadku jest terpentyna, z warunkiem, iżby była świeża i jaknajlepiej odczyszczona. Naciera się nią splamione miejsca gałgankiem, posypując je następnie jakąkolwiek materją absorbującą, jak np. drobno utłuczonym i przesianym proszkiem z kredy, talkiem, suchą glinką garncarską, a wreszcie zwyczajnym drzewnym popiołem. Jeżeli plamy są zastarzałe i zaschnięte, należy dołożyć więcej starania. Napuszcza je się terpentyną nawskroś, pozostawiając jej nieco czasu do rozmiękczenia i roztworzenia zaschniętej plamy. Następnie dopiero aplikuje się którykolwiek z wyżej wymienionych wsiąkających proszków. Po strzepaniu ostatniej warstwy proszku, jakkolwiek plamy ustępują, pozostawiają niekiedy po sobie dość jeszcze widoczne znaki. Staranne wycieranie chlebem powinno je usunąć. Pozostający po terpentynie odór usuwa się przez zmycie operowanych miejsc albo spirytusem, albo przez poddanie ich działaniu pary wodnej, o której mówiliśmy w swoim czasie, albo też przez powolne wywietrzanie na wolnem powietrzu, co, jeśli nam na pośpiechu zbytnio nie zależy, po pewnym czasie do tego samego doprowadza rezultatu.

Z TEKI PRAWNIKA.

Pożyczki premjowe na raty.

Sprzedaż pożyczek premjowych na raty stała się u nas od pewnego czasu kwestją dnia. Jako operacja niedawnej daty, zyskała ona zrazu wielu zwolenników, którzy śpieszyli skwapliwie lokować swe drobne oszczędności w lukratywnym na pozór interesie.

Na szczęście, czy też na nieszczęście, do sprzedaży pożyczek wzięły się przeważnie osobistości i kantory, których solidarność wzbudzała silne podejrzenia. Wymienimy tu tylko kantor Agulara, zamknięty z powodu różnych nadużyć.

W krótkim czasie operacja z pożyczkami premjowemi stała się synonimem szwindlu, zwłaszcza po wykryciu i ujawnieniu przez prasę różnych poszczególnych nadużyć, oraz po rewelacjach p. Peretza w Towarzystwie popierania przemysłu i handlu.

Nie od rzeczy więc będzie podać kilka słów objaśnienia w tej sprawie z punktu widzenia ważności tego rodzaju operacyj pod względem prawnym.

Art. 47 ust. o karach, wym. przez sędziów pokoju, zabrania wyraźnie sprzedaży promes, czyli papierów, dających prawo do jakiejkolwiek wygranej. Surowość ta zupełnie jest usprawiedliwioną wobec poglądu naszego prawodawstwa na loterję i wszelkiego rodzaju gry hazardowne.

Jako *malum necessarium* loterja jest tylko tolerowaną; za każdym razem określane są bliżej jej warunki, rozmiar i gwarancja.

Ponieważ sprzedaż pożyczek premjowych na raty ma wszelkie cechy niedozwolonej prawem loterji, gdyż nabywcy pożyczek mają przedewszystkiem na względzie wygraną, a nie kupno papieru procentowego, należy więc do rzędu operacyj zabronionych i tolerowaną być nie powinna.

Pogląd ten wypowiedział również specjalny nasz organ prawny, a mianowicie *Gazeta sądowa.* *E. W.*

Z SĄDÓW.

O faktorne.

Ciekawym przyczynkiem do stosunków handlowych jest sprawa o faktorne, sądzona przez sąd handlowy warszawski.

Podajemy ją w streszczeniu, zarówno dla jej znaczenia ilucyjnego, jak dla wiadomości interesowanych, którzy nieraz ze sprawami tego rodzaju mają i mieć będą do czynienia.

Fabrykanci tutejsi, Henryk Apfelbaum i Naftal Frout, produkujący cerozynę i parafinę, weszli za pośrednictwem niejakiego Hersza Meyera w umowę z jednym z kupców w Orle co do dostawy produktów w większych ilościach.

Szczegóły umowy, jako obojętne dla sprawy niniejszej, pomijamy, zaznaczając tylko pokrótce, że po dojściu ugody do skutku, nabywca otrzymał natychmiast towaru za 12,000 rs., nadto producenci zobowiązali się dostarczyć jeszcze 75 wagonów cerozyny i parafiny, w cenie po 9 rs. za pud franco, co w rachunku ogólnym wyniosłoby około 450,000 rs.

Pośrednik Meyer otrzymał w zamian za doprowadzenie stosunku do skutku, przyrzeczenie pewnej prowizji od każdego wysyłanego wagonu.

Z początku Apfelbaum i Frout dostarczali produktu stosownie do kontraktu, następnie jednak nastąpiło porozumienie i obie strony po wysłaniu kilku zaledwie wagonów zwolniły się nawzajem od wykonania umowy.

Nie zrzekł się jednak pretensyj Meyer, któremu taki obrót rzeczy wydał się niekorzystnym i zapozwał Apfelbauma i Frouta przed sąd handlowy, żądając wynagrodzenia w stosunku 1 procent od sumy umownej, wy[illegible]szącej ogółem 464,000 rs., czyli 4,600 rs.

Żądanie to oparte zostało na za[illegible] jakoby z Apfelbaumem umowie słownej, zapewniają[illegible] mu wynagrodzenie za pośrednictwo w wysokości 1 procent.

Na posiedzeniu sądu handlowego obrońca pozwanych, adw. przys. Rosenbach, zrobił przedewszystkiem zarzut co do umowy z Meyerem.

Przywołano świadków, którzy objaśnili, że Meyer nie zawierał umowy wprost z Apfelbaumem, który wtedy wyszedł z kantoru, lecz z buchalterem fabryki Breslauerem, który obiecał w imieniu pryncypałów prowizję w stosunku 1 procent.

Księgi handlowe, złożone przez Apfelbauma i Frouta, wykazały w rachunku z odbiorcą w Orle drobne kwoty 12-rublowe, wypłacane Meyerowi tytułem faktornego przy ekspedjowaniu każdego wagonu.

W obec tych danych sąd handlowy akcję Meyera oddalił, skazując go na koszta sądowe.

Skargę powoda popierał adw. przys. Jakób Kirszrot, w imieniu pozwanych stawał adw. przys. Rosenbach. *E. W.*

Nowa operacja.

Słyszeliśmy już o różnych aferach i podziwialiśmy mniej lub więcej zręczne fortele aferzystów.

Obecnie przybywa do tej kategorji świeżo zaaplikowany środek na łatwowiernych, jakiemu uległ mieszkaniec Radoszyc, Pinkus Weislic.

Będąc w marcu r. b. w Warszawie, W. został zaczepiony przez obcego mu człowieka, który wiedziony jakoby życzliwością, uprzedzał go o toczącym się przeciwko niemu procesie i ofiarował mu swe pośrednictwo w tym interesie.

Traf zdarzył, iż właśnie w tym czasie Weislic otrzymał w niewiadomej mu sprawie wezwanie od naczelnika powiatu i przypuszczając, że wezwanie to stoi w jakimś związku ze sprawą garwolińską, dał się obałamucić nieznajomemu i dał mu, tytułem wynagrodzenia za umorzenie procesu rs. 25 gotowizną i drugie 25 rs. w rewersie, za co otrzymał piśmienne zobowiązanie umorzenia sprawy karnej.

Niebawem atoli sprawka wyszła na jaw, okazało się bowiem, że jeszcze w grudniu ten sam nieznajomy, którym był Lejzor Guterman, zaskarżył Weislica przed sędziego pokoju w Garwolinie o kradzież kosztowności na rs. 210.

Sprawa sądzoną była w końcu marca r. b., przyczem rzeczywistość wyszła na jaw i W. został uniewinniony, nadto wyrokiem sędziego pokoju oskarżenie uznane zostało za niesumienne.

Weislic występuje obecnie ze skargą przeciwko Gutermanowi o potwarz. *E. W.*

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 8-go czerwca. (*Tel. Ajencji póln.*) — Według doniesień z Sofji, radykalne żywioły w ministerjum tamtejszem usiłują wyprzeć konserwatystów Naczewicza i Stoiłowa.

Wiedeń 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Królestwo duńscy odjechali dzisiaj z powrotem do Kopenhagi.

Wiedeń 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Pester Lloyd* donosi, że w łonie rządu bulgarskiego wybuchły poważne rozterki.

Wiedeń 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Siostry księżnej Kumberlandzkiej z Anglji i Rosji przybyć mają na jej rozwiązanie.

Budapeszt 8 czerwca. (*Tel. Ajencji póln.*) — Węgierski minister obrony krajowej powiedział w mowie wygłoszonej przed wyborami, że gotowość, z jaką izby uchwaliły żądane sumy na uzbrojenie armji, znacznie przyczyniła się do utrzymania pokoju.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. Ajencji póln.*) — Podatek dodatkowy od wszystkich gatunków wódki, które będą w obiegu z dniem 1-ym października r. b., wynosić ma 30 fenigów. Cło przywozowe od araku, koniaku i rumu w beczkach ustanowione zostało na 125 a od innych wódek na 180 marek. Prawo odnośne wejdzie w życie z dniem 1-ym października.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W Gelsenkirchen, w Westfalji, w kopalni „Hibernia” nastąpił wybuch, przyczem 53-ch górników postradało życie.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Cesarz wstał z łóżka po południu. W nocy spał z kilkoma dłuższemi przerwami.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Następca tronu przyjmował dzisiaj dr. Mackenziego.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Parlament niemiecki obradował dzisiaj nad ustawą o ochronie robotników. Powszechnie domagano się ograniczenia pracy dzieci. Komisja parlamentarna dla projektu opodatkowania wódki uchwaliła, iż prawo wprowadzonem zostanie w życie z dniem 1-ym października 1887 r. Na giełdzie wódczanej wynikła ztąd wielka zwyżka. Komisja parlamentarna

do podatku cukrowego odrzuciła system premji wywozowych.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *National Zeitung* powiada, że ks. Bismark prawdopodobnie nie opuści Berlina, dopóki parlament nie załatwi projektów opodatkowania wódki i cukru.

Bruksella 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Królestwo udają się do Londynu na jubileusz królowej Wiktorji.

Ateny 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Król z następcą tronu udaje się jutro przez Brindisi do Londynu na jubileusz królowej Wiktorji. Zabawią oni po drodze przez kilka dni w Paryżu. Królowa wyjeżdża jutro także do Wiesbadenu.

Londyn 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Daily News* przewiduje prawdopodobieństwo ustanowienia prowizorycznego księcia-rejenta w Bułgarji, który utworzy gabinet złożony z przedstawicieli obu stronnictw.

Londyn 8-go czerwca. (*Tel. Ajencji póln.*) — Rząd oświadczył na posiedzeniu wczorajszem izby gmin, że w sprawie przedłużenia kolei piszyńskiej nic do tej pory nie postanowiono, tudzież że niebawem przedstawione zostaną parlamentowi dokumenta, odnoszące się do zawarcia umowy angielsko-tureckiej w sprawie Egiptu.

Belgrad 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Gubernator banku, Kristycz, były poseł serbski w Londynie, udaje się w misji specjalnej do tego miasta, celem złożenia królowej Wiktorji imieniem króla Milana życzeń jubileuszowych.

Powódź na Węgrzech.

Budapeszt 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) Woda zalała już przedmieścia Mako.

Wał okalający jest bardzo słaby i miejscami otwarty. Jeżeli do jutra robót ochronnych nie wykończą, katastrofa nieunikniona.

Lud okoliczny obozuje na ulicach miasta. Fale już tylko o sto sążni odległe.

Mieszkańcy pracują nad sypaniem wału dniem i nocą. Jedna strona nisko położonego miasta zupełnie otwarta.

W komitacie czanadzkim 20,000 morgów przepadło.

Budapeszt 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Gmina Földeak, wraz z całem terytorjum swojem, została zalana. Domy jej, przeważnie z gliny stawiane, wszystkie już prawie zburzone.

Miejscowość Lele dotąd nie została pochłonięta przez fale, wszakże okalające ją łąki już stoją pod wodą. Czynią się gorączkowe wysiłki, aby ocalić tę miejscowość; mała jest wszakże nadzieja.

W ogóle wylew rozszerzył się w ciągu ostatnich 24-ch godzin bardzo znacznie, co zmniejszyło niebezpieczeństwo zagrażające sąsiednim miastom.

Obecnie stoi pod wodą przeszło 6,000 zabudowań.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Londyn 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— (Aukcja wełny). Usposobienie dla wełny australskiej słabsze i ceny od pół do jednego pensa niższe, w stosunku do cen poprzedniej aukcji. Kupcy niemieccy, którzy tutaj przybyli za kupnem towaru, zajęli stanowisko wyczekujące.

Wrocław 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W*)— (Jarmark wełniany). Interes na składach ożywiony, rozwija się dosyć pomyślnie. Zwyżka cen nie uległa zmianie. Kupców i fabrykantów krajowych przyjechało już sporo, mniej widać nabywców ze Szwecji, Anglji i Francji. Ilości wełny świeżej, dowiezionej na jarmark, dorównywają prawie dostawom zeszłorocznym. Mycie wogóle zadawalniające.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Różne przyczyny odmiennej zupełnie natury, lecz zawsze mniej lub więcej doniosłego na razie znaczenia, wpływają deprymująco na nasz rynek pieniężny. Zwiększające się cierpienie kataralne sędziwego cesarza Niemiec cokolwiek — Afganistan, którym Rosja zręcznie zaszachowała Anglję, oraz budząca się nanowo kwestja bułgarska potrosze — a najwięcej może załatwienie się, a raczej przechodzenie do porządku dziennego nad operacjami emisyjnemi, wywołały reakcję i słabsze usposobienie giełdy, które, jak zwykle, odbiło się najbardziej na wartościach rosyjskich. Ruble, przy nader małych obrotach w tranzakcjach natychmiastowych, utraciły 70, a w końcomiesięcznych 75 fenigów. Pożyczka wschodnia 30, a listy zastawne 20 fen. niżej notowane. Z wartości spekulacyjnych akcje kredytowe pół marki taniej płacono. Żyto w towarze gotowym spadło w cenie o 1.55 i na dostawę 2.25 marki.

Berlin 8-go czerwca *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban ros. w tr. nat.	184.90	Akcje kredytowe	461.—
Weksle na Warszawę	184.80	Listy zast. serji I-ej	57.60
Wek. na Peters. krótk.	184.20	Weksle na Lon. krót.	20.35^5
Wek. na Petersb. dług.	183 30	„ „ dług.	20.31^5
Bil. ban. ros. na dost.	184.75	Żyto w tow. gotow.	128.20
Wschodnia poż. II em.	58.10	Żyto na jesień	132.—

Kursa z dnia wczorajszego: 185.60, 185.50, 185.—, 184.10, 185.50, 58.40, 461, 57.80, 20.35^5, 20.31^5, 129.75, 134.25.

Petersburg 8-go czerwca. Weksle na Londyn $21^{13}/_{16}$. Pożyczka premjowa I-ej emisji $267^1/_2$ — Pożyczka premjowa II-ej emisji 244.—Półimperjały 9.—.

Ceny zboża z dnia 8-go czerwca 1887-go r, na stacji „Praga” drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. — *Pszenica* wyborowa 122—126, średnia 114—120, ordynaryj. 105—112. *Żyto* wyborowe 75—76, średnie 73—74, ordynaryjne 70—72. *Jęczmień* wyborowy 62—68, średni 50.60, ordynaryjny —.—. *Owies* wyborowy 76—80, średni 68—73, ordynaryjny 63—66. *Gryka* 68—80. *Groch* 70—80. —. *Kasza* jaglana wyborowa 80—110. *B. Werner et Comp.*

JARMARK WEŁNIANY.

Dowozy wełny z nowej strzyży rozpoczęły się od dwóch dni na dobre. Pomimo więc niepogody dostawa towaru na jarmark jest w roku bieżącym wcześniejszą niż lat poprzednich. Mycie w ogóle zadawalniające, niektóre tylko partje pod względem czystości pozostawiają wiele do życzenia. Notując ten fakt, bardzo doniosłego znaczenia tak dla producentów, jak kupujących, czujemy się jednakże w obowiązku zaznaczyć, że z kilku partyj, jakie dopiero nadeszły, nie można przesądzać o dalszych dostawach, które mogą być najlepiej, lub też wadliwie urządzone. To tylko jeszcze nadmienić można, że od należytej czystości i suchości towaru zależy onego wyższa lub niższa cena, co zresztą samym producentom aż nadto dobrze jest wiadomem. Według informacyj nam udzielonych, wełnę z nowej strzyży na plac jarmaczny dostawiły następujące dominia: Małucice, Prace Duże, Krzyczen, Osuchów, Petrykozy, Matczyn, Łukowe i Chudolin. Pojutrze i w sobotę spodziewane są dowozy obfitsze. Usposobienie naszego rynku, jak zwykle w okresie przedjarmarcznym, jest spokojne i wyczekujące. Depesza z Londynu o otworzeniu tamże aukcji, jakkolwiek nie przyniosła zwyżki, nie powinna jednakże niepokoić producentów, gdyż utrzymując ceny na gatunki wysokie na poziomie niezmienionym, jest usposobioną względnie dobrze i nie wyklucza prawdopodobieństwa poprawy usposobienia przy dalszym rozwoju interesu. Depesze za to przedjarmarczne z Wrocławia i z przebiegu jarmarku w dniu wczorajszym w Świdnicy, notujące za wełnę dobrą wyższe ceny, powinny być otuchą dla producentów, że i przebieg jarmarku naszego nie przyniesie im straty. Zresztą wysokość cen na jarmarku naszym zależną jest od unormowania się handlu na aukcji w Londynie i od przebiegu jarmarku we Wrocławiu, które będą decydujące i dla naszego rynku. W **Bradford** d. 7-go czerwca: wełna spokojnie, lecz mocniej, interes w przędzy ożywiony, materje ospale.

Z rynków zbożowych.

W Gdańsku dnia 7-go czerwca, usposobienie na pszenicę bez zmiany. Dowozy bardzo szczupłe. Płacono polską transito pstrą wadliwą 122—123 f. 140 m., pstrą 126—127 f. 151 m., wysoko-pstrą 127—128 f. 152 m., na czerwiec-lipiec 152 m. za tonnę. Żyto bez zmiany, polskie 124—125 f. 89 m., na dostawę 89 m. za tonnę. Inne gatunki zboża polskiego bez obrotów. **W Toruniu** dnia 7-go czerwca, ceny pszenicy wyższe od 3 do 5 marek, żyto bez zmiany. Płacono pszenicę transito 121 do 128 kop. pud, żyto transito 69 do 76 kop. pud, jęczmień transito 60 do 99 kop. pud, owies resyjski transito 65 do 78 kop. pud, groch transito 69 do 103 kop. pud, rzepak transito 146 do 155 kop. pud. Inne gatunki zboża prawie bez zmiany. **W Peszcie** dnia 7-go czerwca, pszenica loco słabo, na jesień 8.03—8.05. Owies na jesień 5.73—7.75. **W Królewcu** dnia 7-go czerwca, pszenica i żyto mocniej, owies spokojnie. **W Hamburgu** dnia 6-go czerwca, pszenica mocno, rosyjska 140—165, żyto spokojnie, polskie 122—128 f. 120 do 126 m., rosyjskie piękne 105 do 110. Owies rosyjski 95 do 115. **W New-Yorku** dnia 6-go czerwca, pszenica mocno i zwyżkoowo, loco $99^1/_2$, na czerwiec-lipiec $99^1/_2$, mąka bez zmiany 3.70.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Helenie B.*—Życzeniu sz. pań co do umieszczenia żądanej wskazówki praktycznej wkrótce stanie się zadość.

— *Pani A, Ł.*—Odpowiedź znajdzie sz. pani w jednej z najbliższych pogadanek prawnych.

— *Pani Helenie P.*—„Ursyn” jest pseudonymem jednego z naszych współpracowników, którego nazwiska nie mamy prawa ujawniać.

— *Zetimie.*—„Nocturn” przyjęty, wiersze w czytaniu.

— *Pani A. Święckiej.*—Potwierdzamy, iż fabryka sz. pani wyrobów dżetowych istnieje od lat 7-iu.

— *Bonie-niemce.*—Oburzenie pani na artykuł p. t. „Bona jakich wiele” doskonale pojmujemy, nie możemy tylko zrozumieć jednego: dlaczego niemieckie bony przybywają do na skoro polskie dzieci są, według nich, tak niegodziwe?...

— *Panu S. W.*—Dziękujemy za nadesłany egzemplarz; ta kich pokwitowań kantor nasz nie wydaje; kwity prenumera miejscowej, wydawane przez nasz kantor, noszą w nagłówk wyraźny tytuł: *Kurjer warszawski.*

— *Melomanowi.*—Pisze pan do nas: „jeżeli p. Myszuga wy stąpi w „Faworycie”, kradzież, która była u niego d. 3-go m., niebawem zwróconą mu będzie.” Może dla rękojmi nam pan swój adres?...

— *Panu Michałowi War.*—Chętnie zaznaczamy, iż state „Wisła” nie jest szrubowcem, lecz ma koła z boku, ja wszystkie statki flotyli wiślanej.

— *Panu Radwanowi.*—Ajentem wystawy krakowskiej jes p. Asterblum.

— *Panu O. O.*—Korzystać nie możemy.

— *Panu B. W. w Warszawie.*—Czeka kolei.

— *Panu A. P. w Warszawie.*—Z nadesłanych nam łaskaw poezyj *Kurjer* korzystać nie może. Rękopis do zwrotu.

— *Panu A. Krz.*—Dwa smutne wierszyki sz. pana: „Godz na marzeń” i „Samotny”, ujęły nas swym uczuciowym nastr jem; drukować ich jednak nie będziemy, gdyż forma moc jeszcze szwankuje.

— *Panu D. Dojew.*—Uprzejmie prosimy o porozumienie s osobiste.

— *Panu M. C—ow.*—Przekładów tego rodzaju nie druku jemy; wiersz słaby.

— *Panu Józefowi Bugajowi.*— Żądania pańskiego nie roz miemy; może sz. pan raz jeszcze wypadek opisze i poda d kładny swój adres.

— *Panu S. P.*—Dziękujemy. Inż. francuski, o którym ni dawno pisaliśmy, nazywa się Kazimierz Cyon (nie Sion) i je bratem dra petersburskiego.

— *Panu N. L.*—W cennikach Kurnatowskiego wartość m dalu oznaczoną została na 2 złr.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Dokładnych adresów udziel panu może redakcja czasopisma *Zgoda* w Detroicie.

— *Panu czy pani E. D.*—Słuszne uwagi, cóż począć jedna kiedy dziś nie mają one jeszcze zastosowania!

— *Panu Szostakowi.*—Zbyt po żołniersku załatwił się pan kwestją obniżki kursu rubla. Czy pan sądzi, że za grani przemysł i handel wolne są od podatków.

— *Panu B. Kowalewskiemu.*—Żelechlinek, wieś w pow. ra skim, poczta Rawa, gmina Żelechlin.

— *Przejezdnemu.*—Czyniąc zadość „prośbie amatorskiej notujemy, iż w Lublinie znajduje się jeszcze duży zapas... t baki francuskiej i petersburskiej firmy „Union”.

— *Panu R. S.*—Biała siedlecka jest miasteczkiem w gu siedleckiej.

— *Panu J. Z. z Pragi.*—Przyznajemy zupełną słuszność s panu, że jest to przykre, gdy straż, oddalona od miejsca poża ru o kilkadziesiąt kroków, przybywa dopiero we 20 minu według pańskiego obliczenia. Obwiniać jednak straży w da nym wypadku pożaru w sklepie Laskiego na Senatorskiej niedbalstwo nie można, gdyż ogólny przepis wymaga, ab wprzód konny strażak wyjechał i dał znać, co i gdzie się pal Przepis ten ma na celu unikanie próżnych alarmów, które s kosztowne i nawet do pewnego stopnia demoralizujące. C do policjanta, pełniącego służbę na rogu Daniłowiczowskiej Senatorskiej, ten jest winien, iż nie dał znać od razu; można bowiem było uniknąć wysyłania konnego i o wiele prędze przybyć do ognia.

— *Panu A. Z. na Nowej Pradze.*— Wagę żelaza w rozmaitych postaciach znajdziesz pan w „Podręczniku technicznym dla użytku inżenierów, budowniczych etc.”, przez Aleksandra Kuczyńskiego, inżeniera.

— *Panu K. Maz.*—Wkrótce przepis ten podamy.

— *Panu Juljanowi Z.*—Serdecznie dziękujemy. Tajemnicę po pewnym przeciągu czasu odsłonimy, tymczasem możemy tylko zapewnić sz. pana, iż... domysły niezawsze są trafne.

— *Panu A. R., czytelnikowi „Kurjera”.*— Ani ody „Do rozsądku”, ani podania p. t. „Zaklęta siła” drukować nie możemy. Pierwszy z tych utworów grzeszy zbyt wymuszoną formą, a brakiem myśli, drugi i w treści i w formie zanadto pospolity. Najudatniejszą jest w pomyśle bajka „Przywilej”, szkoda jednak, że obrobienie pomysłowi nie dorównało.

— *Stałemu prenumeratorowi M. L.*— Obiedwie encyklopedje mają swoje zalety. Mayera bogatsza pod względem nauk realnych, za to w Brockhausie szerzej uwzględniono historję.

— *Pani K. H. z pod Szadka.*— *Carrocio* był to wóz wielki z posągiem św. Ambrożego, patrona Medjolanu, i dzwonem, w który uderzano podczas bitwy dla zagrzewania wojowników do waleczności i skupiania się w jedną gromadę. Był to więc rodzaj wielkiego sztandaru państwowego, niby oryflamma francuska, tylko głośna, dzwonieniem działająca na zmysł słuchu, a posągiem na wzrok. Zbudowanie pierwszego *carrocio* w Medjolanie—bo później widzimy je i w innych miastach włoskich—przypisuje się zwykle arcyb. Arybertowi, o którym jest wzmianka w „Hist. wieków śred.” Korzona, wyd. r. 1884-go, str. 114, że urządził wojsko szykowne w XI-ym w. za Konrada II-go Salijczyka. Gdy Fryderyk II-gi zwyciężył medjolańczyków pod Cortenuova, posłał on zdobyte na nich *carrocio* papieżowi, niby dla okazania głębokiej czci następcy św. Piotra przez dar tak chlubny, lecz w istocie chciał przez to dokuczyć Grzegorzowi IX-mu, który medjolańczyków do wojny zachęcał, a teraz miał oglądać dowód ich strasznej porażki.

— *Panu S. Wojc. i Grzegorzowi Zającowi z D.* — Połowa spadku po Mich. Kr. przechodzi na krewnych z linji ojcowskiej, a połowa na krewnych z linji macierzyńskiej. W ten sposób połowa przechodzi na pana, jako brata Tek., a matki Mich. Druga połowa przechodzi do czterech sióstr Jana Kr.: Małg., Kat., Mar. i Magd. Każda więc otrzymałaby tylko $^1/_8$ część spadku. Ponieważ obecnie stają dzieci, więc każde dziecko Małg. dostanie $^1/_{48}$ część, każde dziecko Kat. (czyli pańskie, niezależnie od pańskiej połowy) $^1/_{24}$ część, a córka i zięć Mar. razem $^1/_8$ część. Sąd gminny musi się stosować do kod. Nap. (art. 733, 734, 742, 746, 750, 753), a także do zwyczajów, w danej miejscowości praktykowanych.

— *Panu Józefowi M. z Bełch.*—Wstąpić do wojska na ochotnika można zawsze. Przywileje są jednakowe dla tych, którzy ukończyli 4 i 6 klas.

— *Panu Felicjanowi Kar. w Dobrzelinie.*—W istocie, w roku 30-ym Michał Wiliński był majorem 1-go pułku szaserów Nazwisko więc, co do którego w № 130-ym wyrażaliśmy wątpliwość, jest czysto polskie.

— *Panu Wł. M. w Rypinie.*—Tego rodzaju artykuły możemy umieszczać tylko w dziale płatnych ogłoszeń.

— *Panu W. L. w Kijowie.*— Towarzystwo nosi nazwę „Société d'exploitation des marbres”. Bliższe szczegóły znajdzie sz. pan w podręczniku Orfèvre'a.

— **Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,** ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go maja do dnia 1-go czerwca 1887 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: dnia 1-go maja: JW-na J. P. rs. 100, JW-na hr. A. Po. rs. 100, JW. hr. Or. Zamoyska rs. 50, JW. hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, W-ny ksiądz kanonik Jagodziński rs. 25, JW-ny Jan Bloch rs. 80, W-ni Jan i Aleks. Goldstand rs. 55, JW-na Wład. Laskie rs. 15, W-ny Cze. Biernacki rs. 10.

Ofiary jednorazowe: dnia 20-go maja: JW-na hr. A. P. rs. 7, W-ny dr. Dob. rs. 2, ze wsi Życzyna rs. 15 kop. 22, W-na K. rs. 2, N. N. a rs. 3, JW-ny hr. Stan. Kosakowski rs. 50, półroczny procent od sumy W-go Wroczyńskiego rs. 71 kop. 17, JW-na hr. Pe. Bran. rs. 31, W-ny Swidziński rs. 3, bezimiennie rs. 24, W-ny Stan. Bonincki rs. 10, N. N. rs. 5, JW-ny biskup Rusz. rs. 2, za dwa pierścionki rs. 20, JW-na Marja Zawisza rs. 15, M. K. rs. 9, N. N. rs. 3, z redakcji „Wieku" list zastawny za który wzięto rs. 103 kop. 21, „Przeglądu katolickiego" rs. 26 kop. 55, z redakcji „Słowa" od Elizy rs. 3.

Razem rs. 940 kop. 15.

Biuro wsparło w tym miesiącu 388 rodzin.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 6-ym czerwca 1887 roku, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Ze Słucka Rybowi—ze Star. Rus. J. Jakobsonowi — z Berlina 22 Rajzensztadtowi — z Odesy Sokalskiemu Zacowi — z Nikołajewa Winawerowi—z Mińska gubernjalnego Czyndackiemu.

Uwaga.—Osoby, życzące sobie odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winne przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

KONKURS

Posada asystenta botaniki przy krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach będzie nadaną na lat 2, począwszy od 1 października 1877 r. Płaca roczna 600 złr. i pomieszkanie kawalerskie. Podania z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa z odbytych studjów uniwersyteckich tudzież dowodów prac w laboratorjach, wnosić należy do Kuratorji szkoły na ręce Dyrekcji, do dnia 5 lipca 1877 n. s.

(690) ***Dyrekcja.***

W ambulatorjum szpitala św. Ducha

przychodzącym chorym udzielają lekarze bezpłatnej porady w następujących godzinach:

1) Od godz. 9—11 rano codziennie w chorobach wewnętrznych.
2) Od godz. 11—12 rano w poniedziałki, środy i piątki w chorobach gardła i krtani.
3) Od godz. 12—1 codziennie w chorobach kobiecych.
4) Od godz. 11—12 codz. w chorobach chirurgicznych.
5) Od godz. 4—5 po poł. w poniedziałki i piątki w chorobach uszu i nosa. (6)

Szpital Ewangelicki.

W ambulatorjum szpitala przychodzącym chorym udzielają porady codziennie od godziny 10½ do 11½.

W chorobach wewnętrznych:

Dr ***Mikołaj Brunner.***

Dr ***Aleksander Wolff.*** 3

W chorobach chirurgicznych:

Dr ***Władysław Stankiewicz.***

W piątki zaś porady w chorobach moczo-płciowych

Do pana Rittera, wynalazcy Exsiccatora.

Zaczepiony przez pana w *Kurjerze Codziennym* z dnia 4 czerwca r. b., niniejszem oświadczam, że nie mam zamiaru rywalizować z pańskim „jedynym, pewnym, uniwersalnym wynalazkiem XIX wieku", a tem więcej na drodze reklam i podziękowań publicznych, jakie sobie w gazetach drukujesz za dosyć znaczne pieniądze.

Proszę jedynie, abyś chwaląc swój cudowny specyfik, mnie pozostawił na uboczu do ocenienia ludziom nauki i publiczności.

Przypominam mu tylko, że ***Gudronit*** (nie gudron jak go pan nazywasz), środek przezemnie ulepszony, służący jedynie do zasłaniania wilgoci w murach, poddany wraz z pańskim Exsiccatorem skrupulatnym próbom na ostatniej wystawie muzealnej, w obecności pierwszych powag technicznych, pobił sławny w 4-ch językach przez pana chwalony wynalazek tak, że ja otrzymałem List pochwalny, gdy pan zostałeś zupełnie pominięty.

Tem kończę raz na zawsze tę wstrętną dla mnie blagierską polemikę, która uwłacza każdemu poważnemu, szanującemu się technikowi.

Aleksander Ciszewski,
(686) Budowniczy.

Ogłoszenie.

Prezes sądu okręgowego warszawskiego podaje do powszechnej wiadomości, że począwszy od dnia 13 czerwca r. b. komisarze sądowi przyjmować będą interesantów w mieszkaniach swych codziennie od godz. 5 do 6 po południu; prócz tego zaś odbywać będą dyżury tygodniowe kolejno, podług porządku przepisanego przez Prezesa sądu, w gmachu sądu okręgowego tutejszego, codziennie od 4 do 5 po południu, celem przyjmowania podań od tych osób, które uznają za właściwe zwracać się do nich w gmachu sądowym. Dyżurny komisarz obowiązany jest przyjęte podania bezzwłocznie komunikować właściwym komisarzom sądowym.

Prezes ***Iwanow.***
(688) Sekretarz ***Zawadzki.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Jeżeli się nie mylę, odezwa jest do mnie. Czy nr 88, nie pamiętam. Blondyna strzyżonego widziałam. Czyby nie mógł objaśnić jaka była toaleta sąsiadki. Oferta w kiosku, róg Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej. (1964)

— Pisałem pod wskazanym adresem, list ostatni otrzymałem, daty nie mieścił, nie wiem dokładnie dzień przyjazdu? dziękuję z głębi duszy za pamięć, pisz *poste-restante.* (1966)

Naughty Boy.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja 1887 r.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny		i minuty	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	—rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	6	10 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	10	40 rano
(Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	40 po poł.	2	5 po poł
Osobowy 3 klasy	6	55 rano	9	50 wiecz
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	50 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	7	3 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa	5	— wiecz.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł
Osobowo-miejscowy do Lublina	7	40 rano	10	5 wiecz
(Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.)				
Osobowy	8	— wiecz.	8	4 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	57 po poł.	11	16 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4	— po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	5 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.
Osobowy	8	8 wiecz.	7	49 rano

Pociągi spacerowe.

Na kolei **wiedeńskiej**: do *Skierniewic i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i dni świąteczne pociągi, wychodzące z Warszawy o g. 6, 6 m. 55 i 9 m. 30 rano, oraz 3 m. 40 po południu, przychodzić zaś będzie jeden specjalny pociąg spacerowy o godz. 11-ej wieczorem.

Na kolei **bydgoskiej**: do *Ciechocinka* po cenie biletów spaceowych przewozić będą wszystkie pociągi w każdą sobotę ubr dzień przedświąteczny.

Na kolei **terespolskiej**: do *Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9 m. 30 zrana, przychodzić zaś o godz. 9 m. 59 wieczorem.

Promenada.

We Czwartek dnia 9 ... wca r. b. **MŁYN DJABELSKI**, ... **ki brylantowy Fajerwerk**, wykonany przez słynnego ognioskoczka p. **Mateuszaka.** Od godz. 4 po południu. **Koncert** pod dyrekcją p. **Iwanowa.** O godz. 8 wieczorem **Przedstawienie dramatyczne** pod dyrekcją p. **A. Trapszo**, 2 komedje: **Dwóch głuchych i Żony płaczące. DLA DZIECI Wielka zabawa** z rozdaniem podarków.—Cena wejścia do ogrodu kop. 20, dla dzieci kop. 10.

1106 **M. KOLLER.**

LIZETA,

Polka L. Lewandowskiego, kop. 30.

ANGELO,

Walc A. Czibulki, kop. 40.

Tańczone przez p. Wirginję **Zucchi** w balecie **„Lizetta,"** wyszły nakładem **Redakcji Echa Muzycznego.** 1141R

Na **Wystawie Hygienicznej**, w głównym pawilonie, sprzedaż detaliczna

Miodo-ziołowo-słodowego

Ekstraktu i Karmelków „Leliwa."

Paczka karmelków kop. 15, fl. ekstraktu kop. 75. 1091

Potrzebną jest na wieś do niewielkiego gospodarstwa do dwojga państwa 1107

KUCHARKA,

któraby obok tego zajmowała się drobiem, praniem, prasowaniem i w ogóle domowem gospodarstwem. Wiad. Sm o'na 21, mieszk. 4.

Syndyk Tymczasowy massy upadłości Jana Zaniewicza,

zawiadamia niniejszem, iż w dniu 4 (16) Czerwca 1887 r. od godziny 11 zrana, sprzedawane będą przez publiczną licytację, w domu przy ulicy Siennej № 11 w Warszawie, ruchomości należące do upadłego Jana Zaniewicza, składające się z pianina, mebli, kassy ogniotrwałej i t. p. rzeczy.

Wincenty Biskupski,
1110 Adwokat Przysięgły.

Wiadomość dla pp. Rejentów.

Były urzędnik znający prawo hypoteczne i przepisy o notarjacie, oraz dokładnie język rossyjski, poszukuje odpowiedniego zajęcia u pp. Rejentów.

Oferty przyjmuje Kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. „B. M." 1109



Nowy Powozik

pojedyńczy, do sprzedania tanio, zdatny na dorożkę.

Wiadomość. Karmelicka № 9, u właściciela domu, rano od 8 do 2 i od 5 do 9 po południu. 1153R

Do sprzedania 1156R

Majątek włók 14

w powiecie Lipnowskim, z inwentarzem, zasiewami, zabudowania murowane, położenie piękne, nad rzeką Drwencą.—**Wiadomość w Składzie Papieru St. Winiarskiego, Nowy-Świat № 58 w Warszawie.**

Fabryka i Magazyn Wyrobów Złotych i Brylantowych Wacława Grodzickiego,

przeniesione zostały na Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost Hotelu Europejskiego i ul. Czystej, 1-e piętro od frontu. w Warszawie.—**Sprzedaje** biżuterję złotą i srebrną **o 25% taniej**, zamówienia uskutecznia szybko, po umiarkowanej cenie.—**Kupuje złoto i srebro od najmniejszej do największej ilości.** 1060R

Rodowita Niemka

katol., władająca grunt. **jęz. francuzkim, średn. muzyk.**, poszukuje umieszczenia na pens. **200 rubli.**

P. TEYSSANDIER i CHOJECKI, Poznań. 1134R

W POMARAŃCZARNI

KONCERT

nowo-zorganizowanej orkiestry,

pod dyrekcją

P. Tomaszewskiego,

przytem **Wielka illuminacja,** z dodatkową orkiestrą.—Na żądanie będą wydawane bilety familijne na 6 osób po kop. 60.—**Początek o godz. 5 i pół.** 1100

Magazyn Mebli

pod firmą

Jan Tarnowski i S-ka,

Królewska Nr 29.

Z powodu zmiany lokalu, urządziliśmy **Wyprzedaż Mebli** wszelkiego rodzaju, po cenach **niżej ceny kosztu.** — Nadmieniamy, że **z dniem 1-m Lipca b. r., Magazyn Mebli, będzie przeniesiony na ulicę MIODOWĄ № 4,** do pałacu dawniej Dyzmańskich, z czem polecamy się względom Szanownej Publiczności. 1045

Do Składu Hurtowo-Detalicznego

T. STANISŁAWSKIEGO

w gmachu Teatru, róg Nowo-Senatorskiej,

nadszedł świeży transport w wielkiej ilości: **Samowarów, Buljonów i wyborowej Herbaty.**

Biorącym herbaty 10 funtów, dodaje się jeden funt jako rabat. 1043R

ZAKŁAD WODO-LECZNICZY NAŁĘCZÓW,

5 godzin od Warszawy, 1 godzina od Lublina, 4 wiorsty od stacji drogi żel. Nadwiślańskiej Nałęczów. Powozy i omnibus na pociągi pocztowe.

Apteka, Poczta, Telegraf, Fotografja, Teatr, Koncerta, Sklepy, dwie Restauracje.

oraz Dom Zdrowia dla chorych chronicznych z zastosowaniem elektryczności, massażu, wód mineralnych, kumysu, mleka i t. d., pod kierownictwem D-ra Konrada Chmielewskiego **Cały rok otwarty.**

Kąpiele zaś żelaziste, borowinowe Nałęczowskie, igliwiowe i wszelkie sztuczne, oraz gimnastyka lecznicza od **1-go Czerwca.**

Urządzenie zakładu wykwintne i wygodne; w sezonie letnim wspólnie z dyrektorem, leczą chorych konsultanci specjaliści.

W Nałęczowie leczą się skutecznie cierpienia przewlekłe nerwowe, organów trawienia, nieżyty dróg oddechowych, osłabienia płciowe, choroby kobiece, niedokrwistość, wycieńczenia i t. d.

Koszt całodziennego utrzymania z kuracją od 3 rs., dzieci za kurację płacą połowę; w sezonie zimowym ceny **znacznie zniżone.—Bliższych objaśnień udziela na miejscu ADMINISTRACJA ZAKŁADU;** w Warszawie, Apteki: **Barcza, Heinricha i Bogusławskiego.** 673R

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **WĘGLI Kamiennych** z różnych kopalń i z własnej KOPALNI **„JAN"** w Dąbrowie. Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

Zniżone  Ceny.

F. Łapiński

W WARSZAWIE.

Kantor Główny Jerozolimska 63.
Telefonu Nr 386.
Magazyn Główny Okopowa 2.
Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **DRZEWA Opałowego** różnych gatunków **WĘGLI kowalskich** i **WĘGLI drzewnych.** — Przy większych zamówieniach, **CENY znacznie zniżone.**

CENY:

Za korzec 240 f. węgli najlepszych z odstawą	rs. —	kop. 95.
" " " " z własnej kopalni „Jan" z odstawą	rs. —	kop. 90.
" " " " kostkowych z odstawą	rs. —	kop. 85.
" " " " drzewnych do samowarów z odst.	rs. 1	kop. —.
Za sążeń drzewa sosnowego z odstawą	rs. 16	kop. —.
" " " brzozowego "	rs. 18	kop. —.

Drzewo rąbane o rs. 1 drożej na sążniu.

Odstawa natychmiastowa, wozy kryte zamknięte.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa. 641r

---

SOLEC

w gubernji Kieleckiej, powiecie Stopnickim.

Najsilniejsze i najskuteczniejsze ze znanych wody siarczano-słone, jod i brom w obfitości zawierające, kąpiele mineralne, mułowe, massaż, elektryka.

Bale i reuniony dwa razy na tydzień, muzyka, czytelnia, fortepian, teatr.—Mieszkania wygodne, restauracja, po cenach nader nizkich.

Sezon od 20 Maja do 15 Września.

Droga do Kielc koleją, z Kielc szosą mil ośm karetą pocztową lub wygodną dorożką miejscową. 781R

Skrzypce Sardyniego

oryginalne z roku 1733, drugie **Raucha** z roku 1745, trzecie zwyczajne są do sprzedania. Obejrzeć można codziennie od godziny 1-ej do 3-ej po południu, w aptece K. Iwańskiego, róg Twardej i Prostej. 1022



Upoważniona przez urząd lekarski Woda nietylko niszcząca piegi, plamy, liszaje, wyrzuty, ale i nadająca najpiękniejszą cerę i utrzymująca niespożytą młodość

Róż konwaliowy,

nadaje naturalną cerę twarzy. Balsam Trawa, który przywraca bardzo piękną cerę jest używany najwięcej w podróżach, w miejsce wody i płyn na porost włosów.

E. GRABAU,
Kanonia № 18, mieszk. 1, na dole. 1040

ZAKŁAD

Tapicersko-Dekoracyjny Stanisława Krzyżanowskiego,

47 Nowy-Świat № 47,

posiada Ottomany tureckie kryte dywanami, Krzesła poduszkowe wałkowe perskie. Przyjmuje zamówienia na całe urządzenia w stylu Wschodnim i najświeższej mody francuzkim; także zakładanie: Firanek, Portier, Rolet, Markiz, Werend Ogrodowych i t. p., wszystko po cenach nadzwyczajnie tanich!!!

Nowy-Świat № 47. 1039

 

z powodu zwinięcia Fabryki Powozów

przy ul. **Długiej № 20,** wprost Cerkwi,

Zupełna Wyprzedaż

po cenach niżej kosztu,

nowych i używanych **Powozów, Bryczek i Sanek,** oraz wszelkiego rodzaju zapasów i utensylij fabrycznych, jakoteż **kassa ogniotrwała.** 884

Przełożona Zakładu Naukowego 956

przy ulicy Marszałkowskiej № 122,

Izabella Smolikowska,

ma honor podać do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis przedwakacyjny nowo-mających wstąpić do jej zakładu uczennic, rozpoczyna się dnia 16 Maja i trwać będzie do 1-go Lipca r. b., od godz. 4 do 6 po południu.—Egzamina wstępne mogą być składane przed wakacjami lub po wakacjach. Programy nauk i warunki przyjęcia do Zakładu udzielają się w tymże Zakładzie w każdym czasie zgłaszającym się osobiście lub przez korespondencję; również i zapis może być dopełnionym listownie.

DO NAJĘCIA

od Ś-go Jana r. b.

gmach Starej Poczty, Krakowskie-Przedmieście i róg ulicy Trębackiej № 27,

Sklep bardzo obszerny, z 3-ma otworami, z pokojami i piwnicami.

Sklepy mniejsze, także z pokojami i piwnicami, zdatne na szynk.

Zaraz do najęcia

Lokal na 2-em piętrze, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami. Wiadomość w Hotelu Polskim № 85 mieszkania, od 10-ej zrana do 1-ej po południu. 1093

CHMIEL

prasowany i nie prasowany,

do sprzedania.—Wiadomość w Kantorze Jana Kleniewskiego, Królewska 6. 1098

DOMINIUM KODRĄB

przez Nowo-Radomsk, gub. Piotrkowska.—Jest do wypuszczenia w dzierżawę kilkoletnią od 1-go Listopada r. b. **Fabryka wapna,** pod firmą **Radomskowskie w Warszawie,** z piecami Rumfordzkiemi i zabudowaniami do niej należącemi, istniejąca od lat 40. Dobroć wapna znana w Warszawie i po linjach kolei. W tychże dobrach znajduje się kopalnia torfu prasowanego. **1000 sążni drzewa sosnowego do sprzedania.** 1027

OKRUCHY HUMORU.

Potęga protekcji.
W obswatorjum astronomicznem:
— Szanowna pani przybyła dla oglądania zaćmienia słońca? Jaka szkoda, że zjawisko już przeszło!
— To nic nie szkodzi; ja poproszę pana dyrektora, aby je kazał powtórzyć. Jest to stary przyjaciel naszej rodziny i napewno nie odmówi.

* * *

Galanterja.
— Ach, nastąpiłeś mi pan na nogę, akaż niezręczność!
— Przepraszam, lecz nóżka pani jest tak drobną, sądziłem, że to... karaluch!

* * *

Z lingwistyki.
— Wymień mi najdłuższy wyraz w naszej mowie.
— Wieczność.

* * *

Luxus.
Rzecz się dzieje w księgarni.
— Proszę mi powiedzieć, ile kosztuje ta oto książka?
— Bez przesyłki pocztowej rubla, zaś z przesyłką o dwadzieścia kopiejek drożej.
— Proszę mi dać z przesyłką; jest to prezent dla narzeczonej, niech więc będzie droższy.

—o—

ZE STAREGO SKRYPTU.

Ongi na świecie było więcej uciech,
Człek bywał syty, choć chodził bez
[buciech.
Dzisia lakierki mąż wspaniałe nasza,
A nie wie łacno, co ze szperką kasza.
Toć kamizele ma też zbyt opięte,
Iż miasto jadła, pija cieną miętę.
Bo dziś nastały takie ceregiele,
Że człek się stroi, lecz jada niewiele.

Fulgenty.

Nauka i wychowanie.

Student poszukuje korepetycji na wyjazd, zaraz lub od 1-go. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem „Korepetytor.” 9740

Rosjanin student poszukuje lekcyj. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 34. 1333

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie kurs przedmiotów gimnazjalnych, poszukuje lekcyj, może wyjechać na wieś, w celu przygotowania chłopców lub panienek do gimnazjum. Sosnowa 11, m. 3. 9706

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie język rosyjski i niemiecki, życzy sobie na czas wakacji wyjechać na wieś, lub za granicę. Tłomackie 10, m. 7, osobiście od 11 do 12-ej. 1347

Nauczycielka gimnazjum, Polka, życzy sobie na czas wakacji wyjechać na wieś. Śliska № 11, mieszkania 7. 9841

Uczennica konserwatorjum życzy sobie wyjechać na czas wakacyjny, bez wynagrodzenia. Szczygla 5. Stróż wskaże. 9868

Młoda nauczycielka, z wyższym patentem, może bezpłatnie wyjechać na wieś na lato. Plac św. Aleksandra 13, m. 9. 9848

Student uniwersytetu, może zaraz wyjechać na wieś dla przygotowania chłopców do gimnazjum. Wiadomość, Nowy-Świat № 26, m. 14, od 2—4. 4348

Sumienne lekcje francuzkiego. Wiadomość. Chmielna 52, m. 10, od 1—2 i 7—8. 9755

Posady i prace.

Pragnę przyjąć obowiązki rządcy domu. Jako pewność kaucja lub rekomendacja. — Wiadomość Chmielna 64, mieszkania 37, naprzeciw komory. 9804

Do praaowni M. Opawskiej potrzebne są panny do krawieczczyzny. Ul. Podwale 16.

Osoba ze świadectwem 9-letniego pobytu w jednym domu, znająca doskonale krawieczczyznę i wszelkie roboty, poszukuje miejsca. Wiadomość Niecała 4. Załęska. 9930

Potrzebna jest na prowincję osoba, dobrze wychowana, jako gospodyni domu skromnie prowadzonego i do zaopiekowania się nieletniem dzieckiem. Adresy pod lit. T. G., składać należy do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 1356

Poszukuje natychmiast kilku młodych, pracowitych ludzi jako agentów na Warszawę na stałe wynagrodzenie i prowizję. Piśmienne oferty z opisem dotychczasowych zajęć i kopjami świadectw przysłać proszę pod adresem W. Białkowski, Wierzbowa 4. 9944

Angielka przebywająca obecnie w Warszawie, mówiąca po francuzku, poszukuje miejsca do towarzystwa damy starszej lub opieki nad młodą osobą. Świadectwo z kilkoletniego pobytu w jednym ze znanych domów w Warszawie. Adres L. L. № 15, Graniczna.

Agronom patentowany, polak, katolik, mający dwunastoletnią praktykę, kawaler, poszukuje obowiązku. Krak.-Przedm. 7. Biuro pośredniczące. Dąbrowska. 9873

Panny uzdolnione i podręczne do spódnic, potrzebne do pracowni. Żurawia 24, m. 2.

Panien uzdolnionych do staników, potrzeba natychmiast. Marjańska 3, m. 1. 1354

Potrzebna panna do bielizny na wyjazd do Rosji. Nowy-Świat, w sklepie u Sarkisiana dom zarządu wojennego. 1353

Szwaczka zdolna, potrzebna czasowo na wieś. Wiadomość Wiejska 3, m. 8. 9710

Wdowa starego zacnego domu, życzy przyjąć u wdowca opiekę nad dziećmi i zarząd domu. Oferty pod lit. M. M. 66, w kantorze tegoż pisma. 9701

Galwanizer, który pracował w dużej fabryce, obeznany z miedzeniem, mosiędzowaniem, niklowaniem, złoceniem i srebrzeniem. Adresować do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. Z. A. 1355

Uzdolniona osoba w kroju i krawieczczyznie potrzebną jest zaraz. Krakowskie-Przedmieście 69, mieszkania 3. 9912

Potrzebna jest osoba z kaucją do sprzedaży wody sodowej. Wiadomość w fabryce wód mineralnych. Elektoralna 23. 9909

Polka muzykalna, ze śpiewem, świadectwami, konwersacją niemiecką i francuzką szuka posady do towarzystwa lub wyręczania pani. Adresy nadsyłać Krakowskie-Przedm. № 7, m. 28. 9833

Osoba inteligentna, posiadająca cokolwiek języki, znająca się na gospodarstwie, chcąca pracować z całą sumiennością, poszukuje miejsca do zarządu domem, opieki nad dziećmi lub osobą słabą, lub też do zajęć sklepowych. Świadectwa i rekomendacje poważne. Wiadomość Plac Warecki № 2, m. 8. 9818

Retuszerka poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość Nowy-Świat № 27, zakład fotograficzny. 9815

Wykształcona niemka, pozostająca 7 lat w jednem miejscu, szuka obowiązku do starszych dzieci, lub do towarzystwa zaraz lub od 1 lipca. Wiadomość Zielna 35, mie. 6, od 4 do 9 wieczór. 9866

Prawnik z dyplomem, poszukuje zarządu domu. Oferty z warunkami w Kurjerze W. „Prawnik”. 9810

Wykwalifikowany pszczolarz, poszukuje posady lub praktyki gospodarczej. Świętokrzyska № 13, m. 2. 9880

Potrzebną jest maszynistka do bielizny i dziewczynka do nauki.—Ulica Sienna № 13, mieszkania 5. 10029

Dwie siostry obeznane z handlem, poszukują miejsca. — Wiadomość: Krak.-Przedm. № 1, dystrybucja. 10033

Potrzebny jest uczeń do handlu win Stan. Riedla przy ulicy Mazowieckiej № 1, który skończył klas trzy. 10038

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i spódnic a także i podręczne. — Marszałkowska № 143, m. 25a. 10040

Osoba z dobrem wychowaniem w średnim wieku, poszukuje miejsca przy osobie niemłodej do towarzystwa za stół i mieszkanie. Ulica Senatorska № 35, m. 50. 10041

Potrzebna jest panna do znaczenia.—Wielka № 54, m. 16. 10044

Potrzebny inkasent; kaucja rs. 500 gotowizną. Oferty w redakcji „Praca”. 10055

Panny potrzebne są do nauki krawatów zaraz. Fabryka „Czesławy”. Nowy-Świat 21.

Rosjanka poszukuje miejsca klucznicy lub do chodzącego dziecka w domu ruskim. Leszno № 65, u posłańca. 10058

Panna do maszyny Singera potrzebna jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Może być z obiadem. Leszno № 71, m. 15. 10059

Osoba młoda, znająca się na krawieczczyźnie i szyciu bielizny, poszukuje miejsca za małe wynagrodzenie. — Nowolipie № 26, Teofila Sobolewska. 1378

Młoda osoba z gimnazjalnem świadectwem, konwersacją francuską, rosyjską oraz muzyką poszukuje miejsca do dzieci.—Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 10064

Potrzebne panny zdolne do staników i do spódnic.—Leszno № 10, m. 5. 10069

Mężczyzna mogący dla pewności złożyć kaucję, pragnie podjąć się samodzielnej sprzedaży wyrobów tabacznych. Oferty składać w kantorze pod lit. K. J. 10071

Ktoby z panów obywateli potrzebował rządcy doświadczonego i sumiennego, będzie łaskaw złożyć oferty w kantorze pod lit. J. K.

Rządca agronom, posiadający odpowiednie świadectwa, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty uprasza składać Chmielna 108, m. 21. 9771

Potrzebną jest panna do maszyny. Wiadomość Wspólna № 29, m. 13. 9756

Z kaucją rs. 100 potrzebny ekspedytor do piekarni. Elektoralna № 25. 10037

Osoba (litwinka) znająca się na gospodarstwie wiejskiem i ręcznych robotach, posiadająca chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć miejsce gospodyni domu w gub. kieleckiej. Oferty składać: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod lit. O. S. 1382

Potrzebny jest uczeń do apteki w Warszawie. Wymagane są dowody z ukończonych najmniej 4-ch klas rządowych. Wiadomość bliższa w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 1383

Nowogrodzka № 23, mieszkania 9, od 2-ej do 4-ej po południu, dowiedzieć się można o oficjaliście wiejskim do większych dóbr na kasjera, przyczem trudniłby się weterynarją. W Warszawie przyjąłby obowiązek kasjera lub inkasenta. Poręczenie lub kaucję złożyć może. 1388

Posady rządcy domu poszukuje urzędnik sądowy z prowadzeniem spraw sądowych za skromne mieszkanie, chociażby do niego dopłacać. Poważne rekomendacje i wysokie poręczenie. Oferty w kantorze Kurjera zostawić pod lit. J. L. 10088

Potrzebna jest od 1-go lipca służąca łagodna, uczciwa, porządna, umiejąca gotować, prać i prasować, do dwóch osób, za dobrem wynagrodzeniem. Ogrodowa 15, m. 2.

Kupno i sprzedaż.

Siodło damskie mało używane do sprzedania. Widzieć można codziennie rano do 12 i od 3 do 4-ej. Sosnowa 11, mieszk. 5. 10001

Meble, garnitur salonowy, otomana do nich dwa fotele, komoda machoniowa, stolik do łóżek, cztery szafy jesionowe, stolik do kart jesionowy, szafa kuchenna. Można widzieć zrana od 10 do 6 po południu. Włodzimierska № 6, mieszkania 10. 9942

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 9396

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu S-go Aleksandra, stróż wskaże. 9067

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy, biurko, otomana, szeslong. Świętokryska 39, mieszkania 2. 10012

Garnitur mebli, łóżka, szafy, biurko, umywalka, szeslong, kredens, stół, krzesła. — Szpitalna 5. 9792

Meble za bezcen: garnitur orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki, dywany, regulator, garnitur czarny fantazyjny. Marrszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, 1-sze piętro, mieszkania 10. 9798

Otomana, garnitur mebli i kanapa używana z czterema krzesłami, jest do sprzedania u tapicera. Nowy-Świat № 16, róg Smolnej.

Szeslong, otomana, kozeta, materace, fotele, krzesełka, Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 9899

Rękawiczki czarne z wyborowej skóry, na trzy guziki z francuzkiemi haftami, po 75 kop. para, poleca fabryka rękawiczek pod firmą „Przemysł krajowy” Marszałkowska 105.

Dywany, serwety, portjery, chodniki, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1025

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżka, szafy, biórko, szeslong machoniowe, sekretarka antique, żyrandol bronzowy, o 24 świecach, żyrandol gazowy, gazometr, lodownia. Sienna № 8, m. 5. 9346

Fotografje „koniec XIX wieku” (siła przed prawem) z rzeźby ś. p. Piotra Mularskiego, można nabyć Świętokrzyska № 27, m. 15.

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio garnitur mebli w dobrym stanie. Ul. Widok 22, m. 27. 9916

Parasolka pointe d'aiguille, mufka sobolowa, chustka crêpe de chine biała chaftowana, rotonda i mantylka gipurowe, oraz suknie: morowa czarna i kaszmirowa crême, złożono do sprzedania po bardzo niskich cenach w pracowni sukien J. Tock, Podwale 10. 9884

Lucerny pięknej jest do sprzedania dwie morgi. Ktoby sobie życzył nabyć. Wiadomość ulica Niecała № 2, mieszkania 9. 9824

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od cen praktykowanych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 6268

Do sprzedania koń zdatny do wszelkiej roboty i powóz. Wiadomość Chmielna № 10, handel nabiału. 10065

Poszukiwaną jest maszyna parowa lub gazowa o sile 3—4 koni, używana, w dobrym stanie. Wiadomość Chmielna 10, handel nabiału. 10066

Tattersal warszawski posiada kilkanaście par koni wyjeżdżonych i kilkanaście koni wierzchowych damskich do sprzedania, przytem parę klaczy jukierskich. 10045

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur mebli salonowych. Ulica Krucza № 49, mieszkanin 10. 10060

Z powodu wyjazdu do sprzedania tuzin krzeseł wiedeńskich, kanapka, dwa foteliki, otomanka i inne rzeczy. Ulica Wilcza № 2, mieszkania 10, od 5—6. 10062

Sprzedaje się tanio ogier rasowy, kłusak, bardzo duży, maści siwej, nie młody, lecz bardzo silny. Dowiedzieć się w koszarach artylerji na Koszykach u feldfebla 1-ej baterji.

Tanio do sprzedania fortepian machoniowy o 7 oktawach. Ulica Dzika № 78, rogatki Powązkowskie. 10028

Fortepian petersburskiej fabryki Beckera, świeżo odnowiony za rs. 200, jest do sprzedania. Ciepła № 4, mieszkania 12, zastać można od 9—11 zrana i od 3—4 po połud. 10053

Kupię lodownię pokojową, używaną. Oferty z ceną przyjmie kantor Kurjera pod wyrazem „Lód”. 10051

Do sprzedania komoda, tualeta machoniowa, biurko, kozetka, foteliki, szkło, samowar, porcelana, frażetowskie przedmioty. Uli-Zgoda № 3, mieszkania 1, od god. 9—4. 10043

Magle z powodu wyjazdu sprzedają się w dobrym stanie Złota № 40. Wiadomość na miejscu w każdym czasie. 10025

Meble, różne garnitury, szafy, otomany, szeslongi i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 11, lewa oficyna, 2-ga sień. 10080

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens dębowy wykwintny, stylu Ludwika XV, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszk. 15. 10030

Klacz wierzchowa i do zaprzęgu. Koszary Mirowskie. Kancelarja polowych Żandarmów. 1391

Encyklopedja rolnicza 5 tomów, do sprzedania. Wiadomość Świętojerska № 8, m. 6.

Amerykan piękny, wystawowy, na parę i jednego konia, tanio zaraz do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, kantor najmu powozów firmy Makay. 1392

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: fortepian palisandrowy Kralla i Seidlera, garnitur machoniowy pokryty brokwiem ponsową, złożony z kanapy, stołu, 4 foteli i 6 krzeseł. Tualeta machoniowa, konsola z blatem marmurowym i lustrem. Kredens orzechowy, 18 krzeseł giętych, stół palisandrowy, słupek z blatem marmurowym. Wiadomość Wilcza № 6, mieszkania 7. 9911

Dywany, serwety, kołdry, chodniki, „najlepiej kupować“ u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1133

Do sprzedania 3 garnitury, 1 orzechowy, 2 czarne, fasonu świeżego, u stolarza, ulica Marszałkowska 35, wprost Litewskich koszar.

Obrazy olejne, sztychy, lustra, biurko z brązami, szafka, Encyklopedja rolnictwa i wiele innych rzeczy do sprzedania bardzo tanio. Królewska № 6, 2-e piętro, m. 5. 9887

Powóz lekki. Wiadomość ulica Długa № 30, w wozowni. 9907

Bryczka-amerykan z fartuchami, latarniami, mało używana, za niską cenę do sprzedania. Marszałkowska róg Złotej, dom dawniej Laferme, u gospodarza. 1352

Do sprzedania dwie dorożki, sanki parokonne, cztery wozy węglowe z końmi uprzężą, wyrobiona miejscowość na skład węgla. Żelazna 23, mieszkania 27. 9904

Niżej ceny kosztu: suknie, okrycia, kapelusze w najmodniejszych fasonach, oraz dobór ładnych kortów na płaszcze, materjały czysto wełniane od 35 kop. na suknie, różne drobiazgi do kapeluszy, sprzedaje magazyn Łojewskiej. Bracka 10. 9271

4 garnitury mebli, szeslongi, otomany, wyprzedaje tanio! Ul. Świętokrzyzka № 17. Trzaska. 9791

30 procent niżej kosztu, jest do sprzedania kasa ogniotrwała № 2, fabryki Roberta Bohte. Wiadomość na Pradze, ul. Brukowa, domu № 2, miesz 2, od 5—8 wieczorem.

Do sprzedanie materja niebieska na suknię, bardzo tanio. Wiadomość w sklepie Kumrów. Nowy-Świat № 5. 9767

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 9781

Fortepian Kralla i Seidlera prawie nowy i kasa ogniotrwała, tanio do sprzedania. — Twarda 7/11, m. 5. 9828

Meble, lustra do sprzedania. — Wiadomość Hoża 54, m. 2. 9805

Szafy, łóżka, umywalnie, szafki nocne, toalety orzechowe i machoniowe, stoły, krzesła i kredensy dębowe, u stolarza. Ulica Twarda № 13. 9858

Posadzka sucha, dębowa i fornirowana, jest do sprzedania w fabryce wyrobów stolarskich K. Rudolf. Nowolipie № 54. 9530

Książki naukowe, historyczne, powieści, kupuje oraz sprzedaje, zamienia księgarnia antykwarska H, J. Rosenweina. Marszałkowska 114, pomiędzy ulicą Chmielną i Złotą.

Sprzedaje się dwie szafy jesionowe sklepowe z lustrem, kantorem i biurkiem za rs. 90. Kosztowały 200. Orla № 10/8, m. 3.

Fortepian Kralla palisandrowy rs. 160. Ul. Długa № 28, m. 21. 9793

Do sprzedania z powodu wyjazdu zegar ścienny za rs. 25, lampa wisząca rs. 13, dwie szafy orzechowe po rs. 50, łóżko 30, biurko 35, lustro duże w czarnych ramach 70, lustro owalne w złoconych ramach rubli 25, dwa stoliki do kart po 15 rs., umywalnia z marmurowym blatem 35, komoda 25. Widzieć można codziennie rano od godziny 11. Długa № 40, mieszk. 12. 1317

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, wynajmuję, reperacje, strojenia. Nowy-Świat 47. 9255

Do sprzedania szaraban lekki, prawie nowy. Wiadomość Leszno 18, m. 10, od 10—3.

Kupuję złoto i srebro, 61 Nowy-Świat, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 166

Szparagi wyborowe i soki. Złota 31 nowy mieszkania № 3. 7946

Garnitur mebli mahoniowych ze stołem, samowar, litografje pod szkłem i różne inne rzeczy do sprzedania. Ulica Ciepła 3, m. 19.

Dubeltówka Lancastra z wszelkiemi przyborami oraz flober są do sprzedania. Ulica Niecała № 14, mieszkania № 21. 9723

Okazja. Z przyczyny wyjazdu do sprzedania duże lustro, stolik do kart, sofa, 2 fotele, szafa, 6 krzeseł wyplatanych i t.p. Bracka 16, mieszk. 19. —9726

Pianino za 280 rs. do sprzedania. Senatorska № 31, mieszkania 3. 9727

85 kop. korzec węgla kamiennego, odstawa począwszy od korca. Pańska 6. 8584

Za cenę umiarkowaną meble z saloniku do sprzedania. Nowogrodzka 25. m. 3. 1291

Kredensy dębowe 2-drzwiowe, dobrej roboty do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Chłodna № 53, u stolarza. 9566

Ogier gniady, 9 lat, rasowy., dobrze wyjeżdżony, chodzi też pod damą. Żurawia № 11 mieszkania 5. 9562

Tanio! Kanarek. Wiadomość ulica Widok № 24, m 9501

Fortepian n. drogi, różne meble do sprzedania. Hoża 8, mieszk. 5. 9647

Do sprzedania za nizką cenę urządzenia sklepowe i inne tem podobne rzeczy. Zielna № 35. 9465

Interesa handl. i majątk.

Z powodu pewnych okoliczności jest do odstąpienia interes przemysłowo-fabryczny, dobrze procentujący się, od bardzo dawna egzystujący, dający od 3—4,000 rs. czystego zysku rocznie. Artykuły wyrabiane niezbędnie są potrzebne. Pewny odbyt, może być znacznie powiększony. Adresy zostawiać w kantorze niniejszego Kurjera pod l. D. K. 300.

Potrzebną jest pożyczka w ilości 70,000 do 80,000 rs. za łącznem ubezpieczeniem na pierwszym numerze jednej i na pierwszym numerze po Towarzystwie drugiej nieruchomości, obu w Warszawie, przy pryncypalnej ulicy położonych i przeszło w dwójnasób żądaną pożyczkę w wartości przewyższających. Wiadomość u adw. przys. F. Flamma, ulica Hr. Kotzebue № 2. 9850

Suma rs. 8.000 potrzebną jest do spłacenia takiejże sumy ulokowanej na znacznej nieruchomości warszawskiej, a to każdego czasu. Wiadomość Marszałkowska № 114, m. 5.

Z powodu wyjazdu magle do sprzedania.—Freta 47. 9898

Potrzebną jest wspólniczka z kapitałem od 3 do 5,000 rubli do interesu prowadzonego od lat ośmiu przez kobietę. Wiadomość Marszałkowska № 143, u Lubeckiego. 10023

Rubli 10,000 w całości lub połowie do umieszczenia na pierwszy numer po Tow. Kred. domu w Warszawie, ale w nowszej dzielnicy miasta. Wiadomość ulica Wspólna № 42, m. 5.

Magazyn mód do sprzedania. Wiadomość w magazynie Długa 27. 9876

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość przy ul. Nowy-Świat № 8. 9874

Sklep spożywczy wraz dystrybucją jest do sprzedania z dogodnem mieszkaniem. Ulica Zielna № 4. 9808

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Świętojerska № 1. — Wiadomość w kawiarni. 9821

Potrzebna suma 45,000 rs. na pierwszy numer dóbr gubernji Warszawskiej. Wiadomość Leszno 18, mieszkania 10, od 10—3.

Majątek ziemski z piękną rezydencją, niedaleko od Warszawy, zaraz do sprzedania tanio. Wiadom. Jerozolimska № 82, m. 2. 9248

Interes zbożowy, bardzo korzystny, na dogodnych warunkach do odstąpienia od św. Jana. Wiadomość ul. Hr. Berga № 3, m. 16, od 12 do 3. 9826

Magle do sprzedania, z powodu słabości. Wilcza № 18. 9729

Brek do sprzedania na ośm osób. Długa № 26. Wiadomość u stróża. 9547

Korzystny młynarski interes. Poszukuje się wspólnika do młyna parowego, egzystującego w mieście gub. Radomiu, na bardzo korzystnych warunkach, z kapitałem około 20,000 rs. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej № 10, mieszk. 10. 1349

Do spłacenia wierzytelności potrzeba rs. 18,000 do 20,000 po 17,000 rs. Towarzystwa na dom wartości rs. 80,000, położony przy pierwszorzędnej ulicy w Łodzi. Oferty przesyłać proszę do redakcji „Lodzer Zeitung” w Łodzi dla N. 8731. 9812

Majątek ziemski w powiecie Błońskim, blisko kolei położony, przestrzeni włók 12, zabudowanie i inwentarz dobre, do sprzedania, na co gotówki potrzeba 15,000 rs. lub zamiany na mniejszy folwark. Wiadomość ulica Zgoda № 6, mieszkania 7. 9863

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, elegancko urządzony, z mieszkaniem, jest do sprzedania Królewska № 10. 9867

Do sprzedania folwark włók 9. Bliższa wiadomość Senatorska 29, w składzie obić papierowych pod lit. J. B. 9578

Szynk dający dobre utrzymanie, z powodu spraw familijnych do sprzedania. Wiadomość w browarze W. Zygmunta Benisz przy ulicy Ceglanej. 9561

Suma rs. 13,500 potrzebna 1 lipca na spłatę wierzytelności po 12,000 rs. Towarzystwa Kredytowego, na dom przy ulicy Chmielnej. Reflektujący zechcą się poinformować w kancelarji rejenta Chodeckiego. 9592

Do sprzedania dom w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej na 13 procent, położony w nowej dzielnicy miasta. Bliższa wiadomość Sienna 80, mieszk. 21. 9775

Sklepik do sprzedania, za cenę 75 rs. Ulica Wilcza № 5. 9574

Piekarnia w Lublinie, w dobrem miejscu, z piecem i przyrządami piekarskiemi, do sprzedania za rs. 200, bez targu. Wiadomość na miejscu, na Piaskach, u P. Baranowskiej.

Rubli 10,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Długa 28, oficyna w głębi, mieszkania № 5. 9703

Magle w dobrym stanie, do sprzedania. Gęsia № 33. 8220

Browar piwa bawarskiego w mieście powiatowem fabrycznem, do sprzedania lub na zamian kamienicy w Warszawie. Bliższa wiadomość za rogatką Belwederską, ulica Parkowa № 25, u pana Helwich. 8727

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesu. — Ulica Zielna № 19. 10070

Dom z ogródkiem i plac obszerny naprzeciw Promenady, do sprzedania, wynajęcia, zamiany. Nowy-Świat 17, m. 2. 10067

Jest do odstąpienia skład węgla. Hoża 35. Wiadomość na miejscu. 10032

Rubli 1,500 do wypożyczenia na 1-szy numer murowanego lub drewnianego domu w Warszawie, bez pośrednictwa i towarzystwa. Wiadomość: Wspólna № 12, m. 12 od 3—6 po południu. 10034

Magle do sprzedania za rs. 200. Róg Podwala i Dunaju № 20. 10035

Jest do sprzedania sklep przy ulicy Prostej pod № 32. 10039

Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania zaraz. Władomość w sklepie, Żurawia 29.

Kapitalista poszukuje korzystnego interesu, dającego natychmiastowe zyski, kupuje nowe praktyczne wynalazki; może także przystąpić do spółki z kapitałem i pracą. Szczegółowe oferty przyjmuje kiosk plac Zielony lit. H. B. 2612. 1385

Kto ma do ulokowania 43,000 rs. po 40,000 Towarzystwa na domu w Warszawie, raczy zostawić oferty w kantorze Kurjera dla M. P. 10047

Rubli 40,000 potrzeba na 1-szy lipca na 1-szy numer po 40,000 rs. Towarzystwa na dom w Warszawie. Oferty przyjmie kantor Kurjera pod lit. K. W. 10048

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 20,000—40,000 rs. do interesu przemysłowego, egzystującego bardzo dobrze od lat 33, przynoszącego brutto około 400 rs. dziennie. Ewikcja daną będzie na interesie i może być daną na hypotece. Wiadomość: Danielewiczowska № 6, m. 12. 10024

Lokale.

Pokoje kawalerskie na parterze, z usługą, od 1 czerwca. Mogą być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 1199

Na letnie miesiące jeden lub kilka pokojów z meblami. Wiadomość: Marszałkowska, róg Siennej № 123, mieszkania 4, rano i od 4—6 po południu. 9853

Jest do odnajęcia od 1 lipca lub wcześniej salon, jadalny pokój i sypialny, umeblowane, może być i z fortepianem na 2 lub 3 miesiące. Wiadomość: Marszałkowska № 114, mieszkania № 5. 9843

Letnie mieszkanie w Otwocku, tanio do odstąpienia. Wiadomość: Sienna za Żelazną № 80, m. 1, między 4-ą a 6-ą codziennie. 1361

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 10006

Magazyn duży, zdatny na warsztat, lub kuźnię, wraz z mieszkaniem, do najęcia od 1-go lipca 1887. Róg ul. Twardej i Śliskiej № 36/1091a. 9825

Do wynajęcia od św. Jana r. b.: 1) sześć pokojów, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, z widokiem na Saski ogród, na 3-m piętrze, za rs. 700 rocznie; 2) takiż sam lokal na parterze, za rs. 650 rocznie; 3) trzy pokoje z kuchnią, na 1-szem piętrze, za rs. 350 rocznie. Wiadomość: Graniczna № 10. 1351

Apartament od św. Jana na 1-m piętrze, 9 pokojów, przedpokój, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody. Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 1126

Letnie mieszkanie. Z powodu niemożności wyjazdu, jest do odnajęcia mieszkanie letnie, w domku drewnianym, w miejscowości bardzo ładnej i zdrowej, przy stacji kolei Nadwiślańskiej Otwock, złożone z 3 pokojów, dwóch werend, kuchni, piwnicy, i lodowni. Wiadomość u p. zawiadowcy lub p. pomocnika zawiadowcy stacji Otwock. 9800

Sklep, dawniej nici, teraz na jakikolwiek proceder do wynajęcia, w dobrym b. punkcie. Róg Kruczej i Nowogrodzkiej № 15.

Do wynajęcia, przy ulicy Nowogrodzkiej 7, 4 pokoje obszerne, suche, widne, alkowa, kuchnia, 2-ma wchodami, 1-e piętro, za 320.

2 pokoje, front, parter, osobne wejście na Żurawiej 25, m. 2. 9831

Dwa letnie mieszkania z umeblowaniem, przy stacji kolei Nadwiślańskiej Konopki. Wiadomość u p. Lisikiewicza, pomocnika zawiadowcy st. Warszawa. 9832

Od 1-go lipca do 1 września do wynajęcia, ulica Nowogrodzka, jeden lub dwa pokoje umeblowane. Bliższa wiadomość: Aleja Jerozolimska 66, m. 8. 9717

Letnie mieszkanie, obszerny dwór, 5 pokojów, 2 kuchnie, może być podzielone, w środku dwóch ogrodów, niedaleko Gór Świętokrzyzkich, Od st. Ostrowiec wiorst 10, z pięknemi spacerami w lesie, może być dodana stajnia, wozownia, komunikacja z miastem powiatowem codziennie zapewniona, cena b. przystępna. Wiadomość: Zielna 19, m. 8. 9249

Letnie mieszkania do wynajęcia, wiorsta za rrgatką Belwederską w Sielcach, wprost parku, w willi № 4 lit. A, złożone z 1, 2 lub 4-ch pokojów, z oddzielnemi kuchniami, werendami i ogródkami: tamże wozownie. Wiadomość: Długa № 8, Dom Zdrowia. 9367

Fabryczny lokal, Daniłowiczowska 7, do najęcia od 1 Lipca, złożony z oddzielnej piętrowej oficyny, o salach dużych, widnych i dziewięciu pokoi na kantor i mieszkanie. Zdatny na fabrykę, drukarnię, warsztaty. Może być podzielony. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela, Chmielna 33, m. 6. 8292

8 pokojów, w tych salon 3 okna, przedpokój, balkon, z kuchnią, spiżarką, wygódką i urządzeniem gazowem, z wodociągiem, zlewem i piwnicą. Lokal b. ładny, na 2-m piętrze, za rubli 1,000 na rok, od 1 lipca 1877 r., pod № 54 w Alejach Jerozolimskich, 2-gi dom od Nowego-Światu. 10056

Rzadka okazja z powodu wyjazdu! Trzy wykwintne b. obszerne, wysokie, jasne, świeżo restaurowane pokoje, kuchnia, przedpokój, balkon, piwnica, wejście paradne i boczne 300 rubli. Pałac Potkańskich, Długa № 44, u rządcy. 10027

Stajni murowanych 4, każda na 6 koni i 2 wozownie, przy ul. Marszałkowskiej № 35, wprost koszar pułku Litewskiego, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, albo ul. Bracka № 5, mieszkania 2. 9992

Do wynajęcia pokoje umeblowane, z usługą i samowarem, zaraz. Ul. Mokotowska 54, mieszkania 1. 9945

Od 8-go lipca lokale składające się z 3-ch obszernych pokojów, przedpokoju i kuchni z wodą, wygódką, na 2-m i 3-m piętrze. Ceny umiarkowane. Na parterze lokal z 4—5 pokojów, odpowiedni na kantor, skład fabryczny. Sklep pojedyńczy, zaraz, za rs. 150 rocznie. Ulica Elektoralna № 28. 10076

Pokoje umeblowane, duże i małe, dla osób pojedyńczych. Bracka 5. 1386

Mieszkanie z pokoju, przedpokoju i kuchni, przy emerycie, za 8 rs. miesięcznie, każdego czasu. Chłodna 46, mieszkania 16, od godziny 9—11 i od 3—5. 10087

Pokoik albo pomieszczenie, dla inteligentnej osoby. Przejazd 9, m. 24. 10086

Tunel obszerny i sklepy do wynajęcia. Plac Krasińskich róg Świętojerskiej № 13. Wiadomość u rządcy. 10074

Plac Krasińskich № 2 (stary teatr) do wynajęcia od 1-go lipca lokal kawalerski, salon i 2 pokoje. Wiadomość u rządcy. 10075

Róg Grzybowskiej, Waliców № 22, od 1 lipca do najęcia apartament elegancki, na 1-m piętrze, sześć lub cztery pokoje rs. 600 lub 450; sklep narożny na szynk; skład węgli z mieszkaniem; stajnia i wozownia. 9664

Plac Teatralny № 473B/11, do najęcia od 1 Lipca sklep mały, po magazynie mód, od Placu Teatralnego. Sklep duży, z dwoma izbami, od ulicy Senatorskiej. Lokal o trzech pokojach, przedpokoju, kuchni etc., 3-e piętro. Wiadomość u rządcy domu lub gospodarza.

Zaraz 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, spiżarnia, wygódka, na pierwszem piętrze. Nowy-Świat 41, miesięcznie, stróż wskaże. 9273

Lokale różne, od 6 do 2 pokojów, oraz pojedyńcze, wygody wszelkie. Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia.

Obożna № 9, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., 1-e piętro: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka; 2-e piętro: dwa mieszkania po 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewami i wodociągami. Wiadomość w sklepie narożnym, w tymże domu. 9305

Pokoje umeblowane, usługa, samowar. Włodzimierska 2. 9576

Do wynajęcia od 1 lipca 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia 410 rs.; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia 290 rs.; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia 240 rs.; wszelkie wygody, front. Nowogrodzka № 1, stróż wskaże. 9896

Do wynajęcia od św. Jana różne lokale i sklep istniejący oddawna z farbami malarskiemi i składem nafty, podług nowych przepisów urządzony z dozwolenia władzy. Chmielna wprost Zielnej № 45, wiadomość na miejscu. 9280

Przy ulicy Śliskiej № 27 nowy. Zaraz do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia ze zlewem, z górą osobną, piwnicą i komórką, za rs. 450 rocznie; tamże i mapy poglądowe Królestwa Polskiego, w oprawie, № 4 mieszkania. 9746

Pokoje 3 umeblowane, pojedyńczo lub razem do wynajęcia. Plac Warecki 4, mieszkania 5. 9724

Nowo i elegancko wzniesiony hotel Victoria, położony w najcelniejszym punkcie miasta Częstochowy w alei 1-szej, obok mostu drogi żelaznej W.-W., urządzony wedle pierwszorzędnych hoteli zagranicznych, posiada wykwintnie umeblowane pokoje, pojedyńcze i familijne—usłsuga doraźna. Ceny nader przystępne. Restauracja w miejscu z komfortem urządzona; ceny potraw i win wszelkiego rodzaju umiarkowane, co poleca uznaniu szanownej publiczności. — Właściciel hotelu A. Schleicher. 1246

Kuźnia istniejąca od wielu lat do wynajęcia. Sienna № 78, 1-szy dom za Żelazną. Wiadomość u właściciela. 9118

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer,” Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 9008

Nowo-Senatorska 6, mieszkania 11, meble kantorowe i prasa do listów.—Potrzebna na wieś panna ze znajomością gospodarstwa, krawieczczyzny i szycia bielizny na maszynie.

Do sprzedania fortepian Hofera. Śliska 11, mieszkania 5.—Przy ulicy Widok № 14, od 1 Lipca 4 pokoje, 2 wejścia, 2 schowanka, za 380 rs., 3-e piętro. 10002

Losy loteryjne są jeszcze w kantorze. Krochmalna 43, m. 13. 10008

Obuwie zgrabne, trwałe i tanie, męzkie, damskie, i dziecinne w wielkim wyborze.—Kłobukowski. Orla 14, róg Leszna. 9419

Feliks Morzycki i S-ka. Kantor przewozowy, przewozi meble i rzeczy na letnie mieszkania, uskutecznia przeprowadzki na meblowych wozach. Ekspedjuje na kolejach. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada skrzynie na składzie, opakowywa meble, lustra, fortepiany. Tłomackie № 8. Telefonu № 135. 1259

Fortepiany nowe, używane, sprzedaż, zamiana, wynajęcie, ceny nizkie, reperacje, strojenia przyjmuje Karwowski i Syn. Ul. Leszno 21. 9752

Fortepiany nowe i używane do sprzedania i wynajęcia, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ul. Nowy-Świat № 54.—Janiszewski. 9674

Wozy resorowe do przeprowadzek i przewożenia mebli na letnie mieszkania, wynajmuje się w każdym czasie. Plac Witkowskiego № 2. 9894

Sztab 8-ej piechotnej dewizji powołuje osoby życzące się podjąć budowy drewnianych baraków, w dalszym Bielańskim obozie, aby się zgłosili na ulicę Kruczą № 12, m. 3, codziennie od 12 do 3-ej po południu. 10054

Letnie mieszkanie, Otwock. — Folwark do sprzedania. Wspólna 10, m. 4. 10050

Do panów rzeźników—przy ulicy Daniłowiczowskiej pod № 6, do wynajęcia sklep na jatkę, która w tem miejscu jest bardzo pożądaną, oraz różne lokale; — tamże dla braku miejsca do sprzedenia tanio powóz. 10049

Tattersall warszawski. Konie wierzchowe, spacerowe, lekcje konnej jazdy. 10046

Stęple kauczukowe kieszonkowe, poleca F. Wierzbicki i S-ka, Trębacka róg Wierzbowej. 9926

Odnajmuję pojedyńcze pokoje, ceny przystępne. — Tamże codziennie obiady prywatne, świeże, dobre i tanie, od 2-ej do 6-ej. Leszno 28, stróż wskaże. 1381

Obiady prywatne. Ulica Nowo-Wielka № 13, mieszkania 7. 1384

Poszukuję miejsca. Pielęgnowałam wiekową damę. Kupię krowy. Kurjer od 1857 do sprzedania. Odnajmę pokój. Krochmalna 46, mieszkania 5. 1379

Ktoby chciał miesięcznie za umiarkowaną opłatą wziąść trzechletniego chłopczyka, zostawi adres: kiosk, Marszałkowska, róg Alei Jerozolimskiej, pod lit. K. W. 1387

U akuszerki pokój z osobnem weściem, dla osoby mogącej odbyć słabość. Chłodna 21.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmje osoby sekretne bez meldowania. Udziela rad w krytycznych okolicznościach, pokoje oddzielne od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Elektoralna 4, mieszkania 14. 9893

Oddaję na własność chłopczyka 14-miesięcznego. Wiadomość: ulica Żelazna № 48, mieszkania 27. 10036

Chłopczyk tygodniowy do wzięcia na własność. Ulica Marszałkowska № 62, mieszkania 9. 10031

We wtorek pomiędzy godziną 9-tą a 10-tą rano, zaginął chłopczyk 4-letni. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na Nowo-Wielką № 20, do stróża. 10073

Zaginął mops dnia 7 b. m., młody, w szorkach z dzwonkami, ze znakiem na łbie. Proszę odprowadzić do Zamku, do szwajcara, za sowitą nagrodą. 10084

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Мая (9 Іюня) 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).